

wszyscy uczestnicy naszego konkursu pod tyt. „Czy znasz historię ZSRR?“, spotykają się o godzinie 17 w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej.

Zakończenie konkursu połączone będzie z wielkim koncertem muzyki i pieśni radzieckich. Wraz z uczestnikami konkursu. Redakcja „Nowin Rzeszowskich“ zaprasza na dzisiejszą imprezę przodowników i przodownice pracy z terenu Rzeszowa.

Szczegóły patrz str. 6-ta.

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów, piątek 5 stycznia 1951 r.

Prezydent Wilhelm Pieck otrzymał tytuł Bohatera Pracy

BERLIN. W dniu 3 bm. odbyła się w hali sportowej „Werner Seelenbinder Halle“ uroczysta akademii z okazji 75-lecia wodza mas pracujących Niemiec, przewodniczącego SED, Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka.

Zebrani serdecznie powitali pojawienie się w Prezydium Prezydenta Piecka, członków Biura Politycznego SED, członków delegacji rządowych krajów zaprzyjaźnionych i delegacji bratnich partii.

Burliwą owacją powitali uczestnicy akademii radziecką delegację rządową, delegację Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, delegację Partii Komunistycznej Anglii, Francji, Włoch, Austrii, Grecji, Japonii i Danii.

Po zagajeniu akademii przez premiera Grotewohla zabrał głos wicepremier i sekretarz generalny SED — Ulbricht. Oświadczył on, że obchód 75-lecia Wilhelma Piecka prze kształcił się w święto ludowe. Wskazując na wielkie zasługi Wilhelma Piecka jako wodza niemieckiej klasy robotniczej, jako organizatora zjednoczenia dwóch partii robotniczych — socjal-demokratycznej i komunistycznej w Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności (SED), Ulbricht podkreślił wielkie sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziedzinie budownictwa pokojowego.

Z kolei wiał: Jubilat delegacji z granicznymi. Pierwszy przemawiał szef radzieckiej delegacji rządowej — Kuzniecow. Mówca złożył serdeczne życzenia Prezydentowi Pieckowi w imieniu Rządu ZSRR i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, w imieniu szefa Rządu radzieckiego i wodza WKP(b) — wielkiego STALINA, w imieniu narodu radzieckiego. Kuzniecow stwierdził, że NRD pod kierownictwem Prezydenta Piecka osiągnęła wielkie sukcesy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, w budownictwie demokratycznego państwa niemieckiego.

Istnienie w centrum Europy niemieckiego państwa demok. ycznego jest potężnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin przemawiał szef misji dyplomatycznej Chińskiej Republiki Ludowej — Czi Pin-fej.

Z kolei przemawiali wicepremier i członek Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Aleksander Zawadzki, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Republiki Czechosłowackiej — Dolansky i inni przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Premier NRD — Otto Grotewohl — podał do wiadomości decyzję nadania Prezydentowi NRD Wilhelmowi Pieckowi tytułu Bohatera Pracy.

Na zakończenie Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie, w którym podziękował za złożone mu życzenia.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej urodziny obchodziła w dniu 3 bm. 75-lecie urodzin Prezydenta Wilhelma Piecka.

Pracownicy zakładów przemysłowych i instytucji publicznych, robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi uczczą się młodzież masowo podejmują z okazji urodzin swego Prezydenta nowe zobowiązania produkcyjne. Z całego kraju napływają życzenia i dary dla dostojnego solenizanta. Serdeczne życzenia i pozdrowienia dla Prezydenta NRD przesyłają również załogi zakładów przemysłowych w Zachodnich Niemczech.

Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje codziennie liczne listy od załóg fabrycznych z zapewnieniami dalszego wzmożenia wydajności pracy

WARSZAWA. Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje codziennie serdeczne listy i depeche od załóg fabrycznych, organizacji społecznych i zawodowych. Zawierają one dumne meldunki o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych i zapewnienia dalszego wzmożenia wydajności pracy. Piszący wyrażają również niezłomną wolę stałego podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych i poziomu ideologicznego.

„Meldujemy, że nasze zakłady wykonały plan roczny przedterminowo, tj. 21 grudnia 1950 roku, przyrzekamy, że dołożymy wszelkich starań, aby w przyszłości nasze plany wykonywane były również przed terminem“ — piszą robotnicy zakładów włókienniczych w Zduńskiej Woli.

O przedterminowym wykonaniu rocznego planu wydawniczego donoszą również pracownicy przemysłu poligraficznego w Państwowym Wydawnictwie Rolniczym i Leśnym.

Do 16 grudnia ub. roku przekroczyli oni znacznie zaplanowaną ilość arkuszy wydawniczych, drukując m. in. szereg klasycznych prac agrobiologów radzieckich, jak np. dzieła Mieczurina, Lysenki, Williamsa i Boszjana.

Pracownicy zakładów przemysłu metalowego im. Stalina za pewniają Prezydenta, że stać będą na straży pokoju, realizując i przekraczając zadania 6-letniego Planu budowy zębów socjalizmu. Zobowiązali się oni podnieść jakość produkcji oraz zmniejszyć ilość braków.

„Przyrzekamy Ci, drogi towarzyszu Prezydencie, przewodnikowi klasy robotniczej i mas pracujących Polski Ludowej, że będziemy konsekwentnie dążyć do przedterminowego wykonania wielkiego Planu 6-letniego, do utrwalenia pokoju światowego i szybszej budowy zębów socjalizmu w Polsce“ — piszą w liście uczestnicy wojewódzkiej konferencji Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych w Zielonej Górze.

List wystosowany przez ZMP-owców zebranych na zjeździe młodzieżowym w Bielawkach zawiera przyrzeczenie dalszego podnoszenia swego poziomu ideologicznego i umiejętności fachowych.

„Polska Ludowa — piszą ZMP-owcy — daje nam doskonałe warunki nauki. Uczyszczamy na szkolenie partyjne, jesteśmy członkami Wszechniocy Radiowej, uczymy się na różnych kursach, a przede wszystkim na Uniwersytecie Ludowym w Bielawkach.

„Polska Ludowa — piszą ZMP-owcy — daje nam doskonałe warunki nauki. Uczyszczamy na szkolenie partyjne, jesteśmy członkami Wszechniocy Radiowej, uczymy się na różnych kursach, a przede wszystkim na Uniwersytecie Ludowym w Bielawkach.

„Polska Ludowa — piszą ZMP-owcy — daje nam doskonałe warunki nauki. Uczyszczamy na szkolenie partyjne, jesteśmy członkami Wszechniocy Radiowej, uczymy się na różnych kursach, a przede wszystkim na Uniwersytecie Ludowym w Bielawkach.

„Polska Ludowa — piszą ZMP-owcy — daje nam doskonałe warunki nauki. Uczyszczamy na szkolenie partyjne, jesteśmy członkami Wszechniocy Radiowej, uczymy się na różnych kursach, a przede wszystkim na Uniwersytecie Ludowym w Bielawkach.

„Polska Ludowa — piszą ZMP-owcy — daje nam doskonałe warunki nauki. Uczyszczamy na szkolenie partyjne, jesteśmy członkami Wszechniocy Radiowej, uczymy się na różnych kursach, a przede wszystkim na Uniwersytecie Ludowym w Bielawkach.

Wszystkie inne uczelnie są szeroko otwarte przed nami. Wzoru Jemy się w naszej pracy na kom-solach. Na zakończenie ZMP-owcy piszą, że wiernie stać będą w pierwszych szeregach walczących o pokój.

OREDZIE NOWOROCZNE PREZYDENTA BIERUTA W PRASIE RADZIECKIEJ MOSKWA. Dzienniki radzieckie zamieszczają obszernie streszczenie oredzia noworocznego Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Na niższą cen robotnicy odpowiadają podnoszeniem wydajności pracy

WARSZAWA. Wiadomość o obniżce cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby i artykuły inwestycyjne wywołała w całym kraju głębokie zadowolenie oraz zmobilizowała najszerzą masę pracujących do dalszych wysiłków nad podniesieniem wydajności pracy. Szerzy się ruch podejmowania zbiorowych i indywidualnych zobowiązań, przekraczania norm, wzmożenia oszczędności i uzyskiwania wyższej jakości produkcji. Robotnicy stwierdzają, że wzrost produkcji umożliwi dalszą obniżkę cen.

W porcie szczecińskim do rad zakładowych zgłaszają się setki robotników, składających na piśmie i ustnie swe zobowiązania. M. in. trymer Sakowski postanowił podnieść wydajność pracy o 5 procent, dźwigowy Stryjas zobowiązał się jeszcze pięć konserwować dźwigi i tak usprawnić pracę, aby uzyskać zamiast jak dotychczas 183 procent — 190 procent normy.

W Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego, w Państwowym Fabryce Maszyn w Andrychowie i w wielu innych zakładach pracy odbyły się specjalne narady. Na naradach po-

stanowiono nieustannie podnosić wydajność pracy, aby stworzyć warunki dla dalszej obniżki cen.

Wielu robotników postanawia prowadzić jeszcze energiczniejszą walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa. M. in. brygada Dudala, która przy budowie gmachu dla wyższej szkoły rolniczej w Olsztynie zaoszczędziła około 50 tys. złotych, postanowiła jeszcze bardziej wzmoczyć swoją walkę o obniżkę kosztów własnych i uzyskiwać nowe oszczędności.

Zbrodniczy akt agresji amerykańskiej przeciwko miastu chińskiemu

PERIN. Pekijski „Dziennik Ludu“ ogłasza pt.: „Pomóżmy ofiary z Antung!“ komentarz następującej treści:

W przeddzień Nowego Roku samo lot amerykański zbombardował miasto Antung w Chinach północno-wschodnich, zabijając lub raniąc 58 Chińczyków. Cała ludność Chin do-wiedziała się z najwyższym oburzeniem o tym zbrodniczym akcie agresji imperialistów amerykańskich. Miasto Antung jest częścią teryto-

rium Chińskiej Republiki Ludowej. Mimo to lotnictwo amerykańskie pogwałciło znów suwerenność Chin i godność narodu chińskiego, prowokując brutalnie naród chiński. Demaskuje to raz jeszcze Amerykę jako wroga narodu chińskiego.

Ameryka doznała porażki w Korei i obecnie zmierza ku ostatecznej klęsce. Jednakże nawet w chwili, gdy klęska jest nieuchronna, Amerykanie wciąż jeszcze bombardują graniczną strefę obronną Chin i atakują ludność chińską. Świadczy to o tym, że obszar Chin północno-wschodnich nie może cieszyć się zabezpieczonym pokojem dopóty, dopóki nie zostaną wywalczony całkowite zwycięstwo w wojnie antyamerykańskiej w Korei.

Imperialiści amerykańscy zaciągają obecnie nowy dług krwi wobec narodu chińskiego. Naród chiński musi pomóc śmierć swych rodaków. Najskuteczniejszym środkiem przeciwstawiania się agresji amerykańskiej i obrony pokoju jest dzisiaj dla narodu chińskiego wzmocnienie obrony na rodowej Chin oraz wzmożenie pomocy ochotników chińskich, którzy stawiają opór agresji amerykańskiej i pomagają Korei.

Armia ludowa wyzwoliła Seul

Armia ludowa wyzwoliła Seul. Li Syn man zbiegł do Pusan. Napastnicze wojska amerykańskie cofają się pod naporem armii ludu koreańskiego. doznana porażka na ludności cywilnej, na domach, na szpitalach, muzeach. Program bestialskiego niszczenia zawarty został w takich oto słowach pewnego oficera amerykańskiego: „Nie pozostawimy im najmniejszego budynku, najmniejszej stodoły ani lepianki, gdzie mogliby się ukryć“.

Według sprawozdań reakcyjnych agencji prasowych, cały Seul został podpalony przez cofające się oddziały amerykańskie. Milion ludności Seulu wypędzili pojeźni Hitlera z miasta. Milion ludzi błąka się o głodzie, przy 35-stopniowym mrozie na drogach wiodących na południe. Korespondent francuskiego „Monde“ stwierdza m. in.: „Na drodze Seul — Pusan widziałem umierające z zimna i głodu setki kobiet i dzieci“.

Amerkańscy naśladowcy hord hitlerowskich podpalają szpitale, domy mieszkalne, składy z żywnością. Ich szal niszczycielski doszedł do tego, że — jak podaje agencja amerykańska AP — podpala się nawet lasy, stogi siana i zabudowania wiejskie.

Zołdacy Mac Arthura, podpalając i wysadzając w powietrze wszystkie budynki, pędzą przed sobą ludność z terenów, które opuszczają. W wyniku tej barbarzyńskiej akcji o rozmiarach dotąd niespotykanej — jak pisze dziennik francuski „Paris Presse“ — w chwili obecnej 10 mil. Koreańczyków błąka się po polach w oczekiwaniu śmierci“.

Agresorzy amerykańscy mszczą się według najczystszych wzorów hitlerowskich, mszczą się za to, że bohaterki naród koreański nie pozwolił się ujarzmić, za to, że czołgi i samoloty okazały się słabsze od woli narodu, słabsze od umiłowania przezeń pokoju i wolności.

Polacy, a w szczególności ludność Warszawy wie dobrze, co oznacza faszyzowska ewakuacja, wie dobrze, do czego zdolna jest faszyzowska soldateska, paląca i grabiąca wszystko, co jej pod rękę popadnie.

I wraz z gorącym uczuciem dla bohaterów ludu koreańskiego, którego nie zblami bestialstwa żołdaków Mac Arthura, przewyższające nawet zbrodnie hitlerowskie, wstawa nasza nienawid do organizatorów tych mordów i nasza wola przeciwstawiania się zbrodniczym planom amerykańskich ludobójców.

T. R.

Węgierskie MSZ protestuje przeciwko naruszaniu granicy przez samoloty jugosłowiańskie

BUDAPESZT. Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało w dniu 3 stycznia br. notę werbalną do poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie.

W nocie tej Ministerstwo protestuje przeciwko aktom naruszania granicy węgierskiej przez samoloty jugosłowiańskie. Nota stwierdza, iż samoloty jugosłowiańskie w dniu 8 grudnia 1950 roku dokonały pięciu przelotów nad terytorium Węgier, a w dniu 13 grudnia 1950 r. czterokrotnie naruszyły granice Węgierskiej Republiki Ludowej. Nota podkreśla, iż w dniu 13 grudnia 1950 r. samolot jugosłowiański przelatywał ponad pół godziny nad terytorium węgierskim a przy opuszczeniu tego terytorium dawał znaki świetlne.

Akty pogwałcenia węgierskiej granicy powietrznej przez samoloty jugosłowiańskie — stwierdza nota — pozostają w ścisłym związku z prowokacjami, jakich

dopuszcza się Jugosłowiańska straż graniczna.

Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych składa w imieniu swego rządu kategorię protestu z powodu pogwałcenia granicy węgierskiej przez samoloty jugosłowiańskie i stwierdza, że całkowita odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje, jakie wynikną z tego faktu, spada na rząd jugosłowiański.

Francuskie wojska kolonialne ponoszą klęski w Vietnamie

PARYŻ. Gen. de Lattre de Tassigny zarządził surowe cenzurowanie wszelkich wiadomości dotyczących sytuacji wojskowej w Indochinach. Korespondent prasowy przybyłym do Indochin cofnięto przepustki upoważniające ich do poruszania się na terenach objętych działaniami wojennymi. Ze skąpych informacji, jakie

nadchodzą obecnie do Paryża, wynika, że na północ od Hanoi toczą się nadal ciężkie walki. Na północy — z zachód od tego miasta oddziały vietnamskie zaatakowały pozycje francuskie w Vietri. Garnizon fortu francuskiego Yen Phu, położonego w odległości 24 km na północ od Hanoi, został zlikwidowany.

Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów

Artykuł Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA w „IZWISTIACH“

MOSKWA. Jak już donosiliśmy, w Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej narodom ZSRR nowych sukcesów“.

„Izwestiach“ ukazał się artykuł Bolesława Bieruta pt. „Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów“.

knowań wojennych imperialistów amerykańskich i ich wasali.

Witając Nowy Rok, ludzkość wstępuje w nową połowę wieku, który już wyróżnił się w jej dziejach jako wiek rozpoczynający nową epokę — epokę wielkiej rewolucji proletariackiej, epokę zwycięstwa socjalizmu.

Znaleźliśmy się jak gdyby na przełomie wieku i odruchowo ogarniamy spojrzeniem przebyłą drogę. Do konając ocenę minionego okresu, śmieć jej i pewniej spoglądamy w przyszłość, jest to okres największych rachów wyzwolenych w historii ludzkiej. Jest to okres najzaciętszych walk i najbardziej decydujących zwycięstw. Przyniosły one wyzwolenie z jarzma najbrutalniejszego ucisku imperialistycznego 800 milionom ludzi. Już sam ten krótki cyfrowy bilans pierwszego półwiecza napędza serce otuchą i radością. Świadczy on bowiem, że siły postępu, pokoju i wolności są wielkie i niezwyciężone.

W awangardzie wyzwolonych narodów, na czele wielkich sił postępowych ludzkości kroczą narody ZSRR. Ich zwycięstwa utorowały drogę tej nowej epoce, która umożliwiła ludzkości szybszy, wspanialszy i bez porównania bardziej twórczych rach naprzd ku wyższym formom rozwoju społecznego i szczęśliwego bytu.

Pod kierownictwem Lenina i Stalina — natchnionych przewodników idej wolnościowych nowej epoki, najgenialniejszych jej myślicieli i strategów — masy pracujące ZSRR utrwały zwycięsko nowy ustój społeczny: socjalizm. Ustrój ten wyzwolił potężne siły i talenty twórcze mas ludowych i pokazał światu, że społeczeństwo uwolnione z krepujących więzów wyzysku kapitalistycznego, zdobywa nieograniczone możliwości szybkiego pomnażania swych bogactw i swej kultury.

Bohaterstwo narodów ZSRR i ich siła wewnętrzna — materialna i duchowa. — zadecydowały o losach ludzkości w drugiej wojnie światowej. O siłę tę rozbiła się doszczętnie największa ze znanych w historii machina militarnej imperializmu hitlerowskiego, którą dziś próbuje znów wskrzesić i ponownie rzucić na narody Europy oszalały z zachłanności imperializm amerykański. Imperialiści nie są — jak widać — zdolni do wyciągania jakichkolwiek rozumnych wniosków z doświadczeń historycznych.

Historyczne zwycięstwo narodów ZSRR w drugiej wojnie światowej, wzmocniło ruchy wyzwolenicze mas ludowych w wielu krajach świata. Dzięki temu zwycięstwu kraje Europy środkowej i południowo-wschodniej, wyzwoliły się spod jarzma imperializmu i stworzyły ustrój demokracji ludowej. W procesie wielkich walk narodowo-wyzwoleniczych, zdobył swą wolność 475-milionowy naród chiński. A że nie rozumie, że są to wydarzenia o ogromnej doniosłości w dziejach ludzkości, wydarzenia które ugruntowują nową epokę.

Narody Związku Radzieckiego i jego bohaterka klasa robotnicza, potrafiły przyswoić sobie i przetrwać doświadczenie walk rewolucyjnych całego stulecia, na własnych barkach wydzwignęły olbrzymi, zaszczytny ciężar i wszystkie niezliczone ofiary zarówno zwycięstwa Rewolucji Socjalistycznej jak też ugruntowania i zbudowania socjalizmu. Dziś zaś w dalszym ciągu stoją w pierwszym szeregu walczących o ugruntowanie pokoju, o zwycięstwo zasad socjalizmu, o wcielenie najpiękniejszego wzlotu i najsłabszych i najniebezpieczniejszych testów ducha ludzkiego — komunizmu. W tym właśnie, w tej niezrównanej siłę moralno-ideowej, w postawie i poświęceniu, w jakim narody radzieckie spełniają swe powinności, tkwi uznawany z całą szczerością i szacunkiem bezsporny prymat narodów radzieckich w wielkiej rodzinie narodów walczących o pokój.

W drugą połowę 20 stulecia narody ZSRR wstępują w poczucie radości i dumy ze swych wielkich, historycznych osiągnięć.

Osiągnięcia te budzą podziw wśród wszystkich uczciwych i postępowych ludzi we wszystkich krajach świata. Potężna, pokojowa i twórcza praca narodów radzieckich, polepszająca z roku na rok ich gospodarze i kulturalne warunki bytu, jest właśnie wybitnym znamiem nowej epoki. Jej wspaniałym wyrazem jest braterstwo i jedność moralno-polityczna 200 milionowego społeczeństwa socjalistycznego, wielkie umiłowanie ojczyzny i niezrównane poczucie więzi z całą postępową ludzkością. Znamieniem nowej epoki są wielkie stalnowskie budowle komunizmu, przekształcające przyrodę, zamieniające pustynie w żywe pola. Jest nim również braterska współpraca z sojusznikimi krajami demokracji ludowej, ofiarna gotowość pomocy sąsiedzkiej, praktyczne kształtowanie nowej, nigdy przed tym nieznannej, socjalistycznej formy stosunków międzynarodowych, opartych na wzajemnym zaufaniu, szacunku, przyjaźni i współdziałaniu.

Jakże jaskrawym przeciwieństwem tych stosunków jest to wszystko, co dzieje się obecnie w obozie imperialistycznym!

Związek Radziecki, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej wytrwale ponawiają swe propozycje pokojowego uregulowania spornych spraw i zaniechania obłądnych zbrojeń. Rosnie i polężnie ogarniająca całą kulę ziemską ruch obronców pokoju.

A w tym samym czasie imperialiści podpałają światu nieustannie łamią zawarte umowy i statuty międzynarodowe, wznagają historie wojenną, doprowadzają ją do psychozy, do stanu niepoczytalności umysłowej. Cynicznie i brutalnie wobec całego świata imperialiści organizują zbrojenia wojenne, gromadzą nowe środki zniszczenia i grzęzną w zbrodniach potworniejszych od tych, którymi zhańbił się hitlerizm.

Czyniąc to, oszuści imperialistyczni oskarżają obłudnie o zamiary napastnicze ZSRR i kraje demokracji ludowej, a równocześnie traktują jako zbrodnię sam ruch obronców pokoju. Ale ta na wskroś zakłamana i dzika polityka imperialistyczna musi budzić coraz większe oburzenie i odrazę w każdym uczciwym człowieku, niezależnie od jego poglądów i sympatii politycznych.

Czynnym obrońcą pokoju staje się każdy, kto rozumie, jaką groźbę stanowi agresywna polityka imperialistyczna dla całego dotychczasowego dorobku ludzkości. Siły postępu i pokoju rosną w miarę jak pogłębia się w umysłach setek milionów ludzi świadomość niebezpieczeństwa, grożącego ze strony krwiożerczych imperialistów.

W obecności ponad 2-tysięcznej rzeszy górników, zgromadzonych w cechowni kop. „Bytom“ czołowy przedownik pracy, rębacz ścianowy Alfred Kawczyk, wykonujący od dłuższego czasu jeden cykl wydobywczy w ciągu dniówki, wezwał wszystkich górników polskich, rębaczy i ładowaczy, sztygarów, techników i inżynierów do wzmocnienia walki o węgiel, składając równocześnie postanowienie podniesienia cykliczności robót na swojej ścianie i wydobycia w styczniu br. 367 ton węgla ponad plan.

Wśród ogromnego entuzjazmu i żywiołowych oklasków Alfred Kawczyk oświadcza: „Zwiększając wydajność pracy, podnosząc cykliczność robót wydobywanych walczymy naszymi górnymi dłońmi o trwały pokój, którego tak bardzo pragną miliony reszcie całego świata.

Zapoczątkowanie systematycznej obniżki cen — mówił dalej Kawczyk — osiągnięte zostało dzięki wykonywaniu planów produkcyjnych, wzrostowi wydajności pracy oraz obniżeniu kosztów własnych produktów. Na służną politykę naszego Rządu Ludowego odpowiadamy nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi, które staną się wspaniałym orężem w walce o przedterminowe wykonanie drugiego roku naszego Planu 6-letniego“.

Na apel pierwszego rębacza kopalni „Bytom“ odpowiedzieli natychmiast jego towarzysze pracy. Na trybunę wstępują coraz to nowi górnicy zobowiązując się w imieniu swoich zespołów do wydobywania setek ton węgla ponad plan.

Z uczuciem najgorętszej sympatii i nadziei zwracają się dziś ku narodom ZSRR serca setek milionów ludzi pracy ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Witają one Nowy Rok z głęboką wiarą, że będzie on rokiem dalszego wzmocnienia sił postępu i pokoju, którym przoduje wielki naród radziecki, którego pobudza swym genialnym natchnieniem wielki chorąży pokoju i przyjaźni całej postępowej ludzkości — JOZEF STALIN.

Szczególnie serdeczne życzenia i uczucia przyjaźni przesyła narodom ZSRR w dniu Nowego Roku naród polski. Historyczne zwycięże i osiągnięcia narodów ZSRR dopomogły na rodowi polskiemu w zrzucaeniu jarzma niewolii kapitalistycznej. Sukcesy ZSRR są pomocą i przykładem dla naszego narodu w budowaniu podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

Przez wieki całe klasy wyzyskujące wznosiły mur niechęci, obojętności i nienawiści między narodem polskim a narodem rosyjskim. Jest dumą naszego pokolenia, że ten mur zburzony został całkowicie i bezpowrotnie. Nie ma takiej siły, która mogła cofnąć koło historii i zawrócić je do dawnych, ponurych czasów. Dziś wiemy wszyscy, ile zawdzięczamy tej przyjaźni. Dziś wiemy wszyscy, że jest ona wielkim źródłem naszej wspólnej siły i naszych zwycięstw.

Dumni z naszego dorobku kulturalnego w przeszłości, uważamy za naszą ambicję wydobyć wszystkie przebogate talenty twórcze, tkwiące w naszym narodzie, zwiększyć nasz wkład do wspólnej sprawy, zacieśnić jeszcze bardziej nasze braterstwo, budzić ofiarność i poświęcenie we wspólnej walce dla obrony pokoju i zwycięstwa sprawiedliwości społecznej.

To też do radości i dumy narodów radzieckich z ich wspaniałych osiągnięć naród polski przyłącza swe szczere i gorące życzenia, aby Nowy Rok przyniósł narodom ZSRR, nowe zwycięstwa, nowe sukcesy, nowe radości, aby rok ten jeszcze bardziej umocnił ich siły. Bowiem wzrost tych sił naród polski uważa również za swój sukces, za osiągnięcie całego światowego obozu pokoju i postępu, za gwarancję utrwalenia zwycięstwa nowej epoki i jej twórczego pochodu naprzód dla dobra wszystkich ludzi.

Górnicy kopalń polskich podejmują apel rębacza kopalni „Bytom“ — Alfreda Kawczyka

Dnia 2 bm. w jednej z produkcyjnych kopalń polskich — kop. „Bytom“ — padło hasło: „Podniesieniem wydajności pracy walczymy o przedterminową realizację drugiego roku Planu 6-letniego i utrwalenie pokoju“.

Pierwsze na wezwanie górnika Kawczyka odpowiedzieli załogi górnicze kopalni im. J. Stalina, im. J. Wierzyńskiego, „Gen. Zawadzkiego“, „B. Bieruta“, „M. Thoreza“ oraz górnicy kopalni „Rydultowy“, „Szombierki“ i „Anna“.

4 bm. do walki o zwiększenie wydobywania włączyli się górnicy kopalni: „Katowice“, „Pstrowski“, „Bobrek“, „Grodzic“, „Ludwik“ i „Czerwona Gwardia“.

25 zespołów ścianowych, 52 chodników, 50 filarów, łącznie 373 górników kopalni „Pstrowski“ postanowili wydobyć w styczniu br. 3.007 ton węgla ponad plan.

M. in. rębacz ścianowy XI oddziału postanowili zwiększyć liczbę wykonywanych cykli w styczniu br. o 7 w stosunku do przeciętnej z ostatniego kwartału 1950 r. Zobowiązanie to pozwolą na wydobyć 1.250 ton węgla ponad plan.

Chodnikowcy i filarowcy zobowiązali się podnieść swe dotychczasowe wyniki pracy o 3 — 4 proc.

W kopalni „Grodzic“ do współzawodnicstwa o podniesienie cykliczności produkcji przystąpiło 90 górników M. in. 50-osobowa brygada ścianowa Stanisława Mrozka postanowiła w okresie 3 miesięcy wykonać dodatkowo 6 cykli wydobywczych.

37 zespołów ścianowych kopalni „Bobrek“ zadeklarowało dodatkowe wykonanie w pierwszym kwartale br. o 6 — 9 cykli, zobowiązując się do wydobywania 4.925 ton węgla ponad plan.

DEMILITARYZACJA NIEMIEC ZACHODNICH warunkiem pokoju w Europie

Rząd ZSRR skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty w związku z odpowiedzią tych rządów na wysunięta 3 listopada 1950 roku przez Rząd radziecki propozycję zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Propozycja radziecka w sprawie zwolnienia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla rozpatrzenia sytuacji w Niemczech, spotkała się z nader życzliwym przyjęciem szerokich kół opinii publicznej wszystkich krajów. Pod naciskiem tej opinii rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie mogły sobie pozwolić na zwykłe odrzucenie propozycji radzieckiej. Po siedmiogodniowym zwlekanu rządy te zdecydowały się wreszcie na odpowiedź. W notach mocarstw zachodnich znajdujemy zdumiewające twierdzenia. W notach tych twierdzi się np. wbrew oczywistości, że „problem demilitaryzacji Niemiec nie jest przyczyną istniejącego w chwili obecnej napięcia“. Twierdzi się również, jakoby nie było w chwili obecnej „żadnych niemieckich sił zbrojnych“, jakoby rządy mocarstw zachodnich postanowiły „nigdy i w żadnym wypadku nie dopuszczać do tego, aby Niemcy Zachodnie zostały wykorzystane jako baza agresji“.

Noty zresztą same zbijają to twierdzenie, będące w sprzeczności z powszechnie znanymi faktami, przyznając, że „udział niemieckich oddziałów wojskowych w obronie Niemiec Zachodnich jest obecnie przedmiotem studiów“.

Nota ZSRR rozprawia się z głośną „argumentacją“ rządów mocarstw zachodnich. Rozprawia się z nią w sposób rzeczowy, przypominając historię zagadnienia niemieckiego, przytaczając liczne fakty świadczące o przeprowadzanej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, uzasadniając doniosłość sprawy demilitaryzacji Niemiec.

Na twierdzenie, że „przyczyną istniejącej w chwili obecnej niezwykle napiętej sytuacji nie jest demilitaryzacja Niemiec, ani nawet problem niemiecki jako całość“, nota ZSRR odpowiada, że „sprawa demilitaryzacji Niemiec jest sprawą niezwykle doniosłą dla zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i że dotyczy ona zasadniczych interesów narodów Europy, a przede wszystkim narodów, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej“.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich — jak złowieszcy cień zawisła nad bezpieczeństwem świata. Tworzenie odwołanej armii niemieckiej i przekształcanie Niemiec Zachodnich w wojskowo-przemysłową bazę agresji jest zasadniczym elementem polityki imperialistów, pragnących użyć zachodnio - niemieckich najemników jako narzędzie w przygotowywanej przez nich wojnie.

Ostatnie lata, a w szczególności ostatnie miesiące, obfitowały w wydarzenia i wypowiedzi świadczące, iż wbrew twierdzeniom not mocarstw zachodnich, remilitaryzacja Niemiec jest sprawą nie tylko zdecydowaną, lecz sprawą, której realizacja znajduje się nie od dziś w pełnym toku.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej nie ograniczają się do ostrzegania narodów przed niebezpieczeństwem remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W Deklaracji Praskiej, ogłoszonej w październiku 1950 roku, opracowany został jasny, konkretny program usunięcia tego niebezpieczeństwa, rozwiązania sprawy Niemiec w duchu uchwał poczdamskich. Program ten podkrywany głęboką troską o zachowanie pokoju i bezpieczeństwa narodów przewiduje m. in. demilitaryzację i jednoczenie Niemiec. Jest on wyraźnym świadectwem nieugiętej woli ZSRR i krajów demokracji ludowej, niedopuszczenia do odrodzenia niemieckiej armii faszystowskiej, niedopuszczenia do wykorzystania Niemiec Zachodnich jako bazy agresji.

Wszystkie posunięcia ZSRR stanowią konsekwentną kontynuację polityki, która wytyczona uchwałami poczdamskimi zmierza do rozwiązania zagadnienia niemieckiego zgodnie z interesami całego narodu niemieckiego jak i innych narodów, zmierza do przekształcenia Niemiec w czynnik trwałego pokoju w Europie.

Deklaracja Praska — program pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego — wywarła niezwykle głębokie wrażenie w całym świecie. Szczególnie silne wrażenie wywarła ona w krajach, które znajdowały się pod jarzmem okupacji hitlerowskiej oraz w samych Niemczech.

Wbrew głośnym i nie odpowiadającym w najmniejszej mierze faktycznemu stanowi rzeczy twierdzeniom not mocarstw zachodnich ogromna większość ludności Niemiec Zachodnich wyraziła swe poparcie dla Deklaracji Praskiej oraz dla propozycji premiera Grotewohla w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej. Powszechne „ohne uns“ („bez nas“), rozlegające się w całym Niemczech Zachodnich, jest odpowiedzią narodu niemieckiego na próby użycia go jako mięsa armatniego w przygotowywanej przez imperialistów wojnie. Faktem jest również, że liczne ankiety przeprowadzane w Niemczech Zachodnich przez prasę mieszczańską lub proimperialistyczne ugrupowania niezmiennie dają przeciętnie wynik 80 procent głosów wypowiedujących się zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji.

Naród polski gorąco wita i z całego serca popiera każdą radziecką inicjatywę, zmierzającą do pokojowego rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Dla nas bowiem zwycięstwo sił pokoju i demokracji w całym Niemczech jest zagadnieniem o najbardziej żywotnym znaczeniu. Naród polski, pragnący w pokoju budować swe szczęśliwe jutro, niezłomie stoi u boku Związku Radzieckiego, którego polityka zmierza do usunięcia groźby wojny, do zabezpieczenia wszystkim narodom możliwości pokojowej, twórczej pracy.

Tego poparcia polityce ZSRR udzielają wszyscy uczciwi ludzie na świecie.

Znalazło to wyraz w fakcie, że jedna z uchwał II Światowego Kongresu Obronców Pokoju potępiła „w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki, podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec...“ i stwierdziła, że stanowią one „niezmiernie poważną groźbę dla pokoju“.

Odpowiedź mocarstw zachodnich na notę radziecką z 3-go listopada ub. r. w sprawie konferencji czterech stanowi z góry skazana na niepowodzenie próba przerzucania odpowiedzialności za obecną napiętą sytuację międzynarodową, próbe pomniejszenia znaczenia zagadnienia demilitaryzacji Niemiec Zachodnich, próbe przedświadczenia w fałszywym świetle amerykańskiej polityki użbrojenia Niemiec Zachodnich. Nota radziecka rozprawia się z „argumentacją“ not mocarstw zachodnich, stawia zagadnienia w świetle faktów.

Związek Radziecki, wierny polityce pokojowego uregulowania rozbieżności między wielkimi mocarstwami, wierny polityce wykorzystania każdej okazji przyczyniającej się do rozkładania napięcia w stosunkach międzynarodowych wyraził zgodę na zwolnienie wstępnej konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw. Wyrażając ją, Związek Radziecki dał jeszcze jeden dowód, że zdecydowany jest dołożyć wszelkich starań dla rozwiązania zagadnienia niemieckiego w interesie narodów i pokoju.

Wnioski z doświadczeń

Kilka uwag o pracy z kadrami

Cd IV Plenum KC PZPR, które wytyczyło partii zadania w walce o nowe kadry, dzieli nas ponad 8 miesięcy. W okresie tym wychowanie i wysuwanie nowych kadr było zagadnieniem centralnym w pracy organizacji partyjnych.

Uchwały IV Plenum zostały przede wszystkim przeniesione na wszystkie podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne. Dotarły one w zasadzie do każdego członka partii. Wpłynęło to na podniesienie świadomości politycznej członków, na wzrost czujności rewolucyjnej, zmobilizowało aktywność kadry w codziennej praktyce, w codziennej pracy. To też dziś mamy już poważne osiągnięcia w dziedzinie wychowania i wysuwania kadr, zarówno partyjnych jak i zawodowych.

Zatrzymajmy się nad niektórymi osiągnięciami. Dzięki rozszerzeniu systemu szkolenia partyjnego, podniósł się znacznie poziom świadomości politycznej pracowników aparatu partyjnego, zwiększył się i pogłębił zasób ich wiedzy marksistowskiej, wzrosła umiejętność pracy organizacyjnej.

Przykładem troski partii o wychowanie i wysuwanie kadr partyjnych jest chociażby tow. Kazimierz Waszczak, z pochodzenia chłop, pomorskiego. Dzięki przeszkoleniu ubrojeny został w podstawowy zasób wiedzy marksistowskiej. Partia pomagała mu w nau-

ce, pracy, otaczała go stałą troską. To też został i sekretarzem Komitetu Gminnego i członkiem Komitetu Powiatowego w Szubinie, potem zaś i sekretarzem Komitetu Powiatowego. Obecnie jest zastępcą kierownika Wydziału Rolnego Komitetu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Nasze organizacje partyjne notują również osiągnięcia w dziedzinie wychowania i wysuwania nowych kadr gospodarczych.

Między innymi w Łodzi zorganizowano szereg kursów zawodowych: kursy inwestycyjne, planowania, finansowe itd. Pozwoliło to na obsadzenie absolwentami wielu odpowiedzialnych stanowisk, pozwoliło na wprowadzenie w życie wytycznych Plenum, że należy wysuwać zdolnych robotników na kierownicze stanowiska po uprzednim ich przeszkoleniu.

Jak wielkie znaczenie ma doszkalanie i przeszkalanie pracowników, ilustruje przykład huty kryształów „Józefina” w Szklarskiej Porębie. Z inicjatywy organizacji partyjnej i z jej pomocą doszkolono i przeszkolono 80% pracowników huty. W wyniku czego po pierwsze: rozwiązano istniejące dotąd trudności produkcyjne, wynikające z braku fachowców, po drugie: wzrosła poważnie wydajność pracy. Już 15 listopada ub. r. huta mogła zameldować o wykonaniu planu.

Mimo niewątpliwych osiągnięć, istnieją jeszcze poważne braki w pracy z kadrami, a szczególnie w kierowniczym stanowisku. Podstawowe Organizacje Partyjne zbyt mało opierają się na wysuniętych, często zbyt małą okazują im pomoc.

Organizacja partyjna w Fabryce Wyrobów Błazanych „Bertram” w Toruniu, np. nie pomagała w pracy nowemu dyrektorowi, wysuniętemu na to stanowisko Słusarzowi-tow. Feistnerowi. Nie reagowała ona na lekceważący stosunek części załogi do robotnika dyrektora. Nie dbała o podniesienie autorytetu nowego dyrektora, o dopomożenie mu w pracy, o podniesienie jego wiedzy fachowej. Dopiero po interwencji Komitetu Miejskiego w Toruniu który wskazał na ten zasadniczy błąd w pracy egzekutywy organizacji partyjnej, nastąpiła zmiana. Tow. Feistnerowi stworzono obecnie odpowiednie warunki pracy kierowniczej.

Skąd wziął się powyższy błąd?

Organizacja partyjna zapominała, że z samym faktem przekształcenia i wysunięcia na kierownicze stanowisko nie kończy się rola organizacji partyjnej w pracy z kadrami. Wy-suniętych należy w dalszym ciągu otoczyć troskliwą opieką, aby mieli możliwość pogłębienia znajomości nauki Lenina i Stalina, stałego podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych, by mogli stale rosnąć w pracy, stale iść naprzód. Trzeba pomagać wysuniętym towarzyszom w przezwyciężaniu trudności, stworzyć wokół nich atmosferę zaufania, kontrolować ich pracę, naradzać się z nimi i współdziałać, uczyć.

Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć słów towarzysza BIERUTA, wypowiedzianych na IV Plenum KC:

„Chodzi o to, żeby kierować kadrami, żeby śledzić ich wzrost, kontrolować ich pracę, sprawdzać czy i jak rosną, pomagać im w pracy, opiekować się nimi, szkolić i wysuwać najbardziej uzdolnionych i aktywnych na odpowiedzialniejsze pozycje do nowych zadań rozwijających ich zdolności, ich inicjatywę, czuwać, aby nie zaśnieśli, nie wyjąłowili się, nie przekształcali w małostkowych i ograniczonych praktyków”.

Ludzie, kadry, to największy nasz skarb. Dalsza, jeszcze bardziej systematyczna, bardziej wytyżona praca nad ich wychowaniem, nad podniesieniem ich świadomości politycznej i kwalifikacji zawodowych — to jedno z głównych zadań każdej organizacji partyjnej.

B. T.

Pomożemy z całego serca

Od drzwi do drzwi, od domu do domu chodzą trójki agitatorów pokoju, a same, które zbierały podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Wtedy, miesiąc temu, agitatorzy pokoju zbierali dowody naszej jednomyślności wobec konieczności ochrony narodów świata przed śmiercią i zniesieniem. Dziś zawiadamiają i przygotowują wszystkich obywateli do akcji, która ma stać się jeszcze jednym naszym protestem przeciwko wojnie i jej okropnościom, a jednocześnie wkładem w dzieło utrwalenia pokoju — do akcji zbiórki na rzecz dzieci koreańskich.

Dzieci koreańskie, Dzieci Seulu, Phenianu, Wonsanu. Dzieci zburzonych miast i osiedli, błąkające się z płaczem wśród zgłiszcz domów, obdarte głodne. Dzieci, obejmujące drobnymi rączkami ciało matki zabitej przez amerykański pocisk.

Dzieci pozbawione domu, rodziców, szkoły. Widzieliśmy je już na zdjęciach prasowych, przemawiały do nas z ekranu w filmach dokumentalnych. Opowiadała o nich na II Światowym Kongresie Pokoju Pałden-ai, przewodnicząca koreańskiej delegacji. Mówiła o dzieciach cierpiących głód i nędzę, o dzieciach poronionych przez amerykańskie pociski. Mówiła także o młodych 13 i 14-letnich chłopcach i dziewczęciach, którzy przeszli ponad 1000 kilometrów przez góry, aby dotrzeć do Kim Ir-sena i prosić go o broń przeciwko amerykańskiemu agresorom. Mówiła także o matkach, które rozpaczają nad trupami swych dzieci i o tych, które straciwszy dom i cały dobytek, nie są w stanie swych dzieci ani ubrać, ani wyżywić.

Czyż naszemu narodowi, czyż matkom polskim trzeba wiele mówić o tym, czym dla dzieci jest wojna? Pamiętajmy przecież nasz własny los. Pamiętajmy dzieciństwo naszych dzieci, które nigdy nie było dzieciństwem naprawdę, pamiętajmy głód, który musiały znieść wtedy, gdy konieczne jest dla dalszego rozwoju intensywne odżywianie, pamiętajmy brak ubrania, obuwia wtedy, gdy dla młodego organizmu potrzeba jak najwięcej ciepła, pamiętajmy smutne dni naszych dzieci bez zabawek, bez rozrywek, bez radości, która jest prawem każdego dziecka.

Nie tylko o pamiętamy. Pamiętamy także, kto zwinął, że nasze dzieci cierpiały nędzę. I wiemy także, kto zwinął, że dziś dzieci koreańskie nie mają dzieciństwa, że błąkają się z płaczem wśród ruin, że daremnie starają się ożywić trupa matki czy ojca. Winowajca jest ten sam, choć zmieniło się jego nazwisko. Agresja i ludobójstwo — wówczas hitlerowskie, obecnie amerykańskie.

I dlatego każdy przedmiot, który ofiarujemy dla dzieci dalekiej, a jakże nam bliskiej Korei, czy będzie to ubranko, sukienka, szalik czy obuwie, ma głębokie znaczenie. Jest to jeszcze jeden wyraz naszej solidarności z narodem koreańskim, jest to jeszcze jeden wyraz naszego protestu przeciwko wojnie imperialistycznej, przeciwko podlegaczom wojennym.

Zbiórka już się rozpoczęła w całym kraju. Łada dzień zapukają do naszych drzwi przedstawiciele komisji zbiorkowej. Zapowiadają ich przybycie trójki agitatorów pokoju. Zaraz po ich wycisze, a może nawet jeszcze wcześniej przejrzymy nasze mieszkanie. Matki napewno znajdą ubranka i bieliznę, z których ich dzieci wyrósł, znajdą zabawki, którym dzieci już się nie bawią. Napewno znajdzie się sweter czy szalik, który można przerobić na dziecienny sweterek czy rękawiczki. Na Korei teraz jest zima, tak jak u nas.

I tak samo jak u nas, dzieci bardziej odczuwają zimno, niż dorośli. Pomysłny, jak bardzo ciężko jest patrzeć matce koreańskiej na dziecko, które marznie w ziemiance. Nikt, tak jak matka, nie zrozumie cierpienia dziecka i cierpienia innej matki. I dlatego kobiety polskie, polskie matki będą pierwsze w składaniu podarków na rzecz dzieci koreańskich.

A rówieśnicy małych Koreańczyków? W ciągu całego stycznia we wszystkich polskich szkołach, w świetlicach, w izbach harcerekich dziecięce ręce będą przygotowywać podarki, zabawki dla swych rówieśników koreańskich, dając tym swój wkład w walkę ludów o pokój i szczęście świata.

Korea jest nam bliska. Bliski jest nam jej lud, który zwycięsko walczy o swoją wolność i pokój. Bliskie nam są dzieci koreańskie, którym imperializm amerykański usiłuje odebrać prawo do szczęśliwego, spokojnego dzieciństwa. I dlatego każda polska rodzina ofiaruje z pewnością dla nich podarek z taką samą miłością, z jaką niedawno obdarowywała własne dzieci.

K. N.

„ŻYCIE PARTII” — Nr 11-12

Ukazał się 11-12 numer „Życia Partii”, który zawiera wiele cennego materiału dla aktywu partyjnego.

Numer otwiera fotografia Tow. Stalina i wyjątek z artykułu tow. Bieruta o Wielkim Stalińskim. W artykule wstępnym pt. „ZWYCIĘSKO ZAKOŃCZYŁ WYKONANIE PLANU NA ROK 1950 — PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO NOWYCH ZADAŃ W ROKU 1951” wiceprzew. PEPG tow. Jedrychowski wskazuje m. in. na te czynniki, które wpływają na decydujący sposób na realizację zadań, stojących przed klasą robotniczą w drugim roku Planu Sześcioletniego.

O pracy politycznej na wsi pisze tow. Anatol Brzoza w art. pt. „SZERZEBY ROZWINĄĆ MASY SOWO - POLITYCZNE PRACĘ PARTII NA WSI”. Szczegółne zadania stoją przed wielkimi organizacjami partyjnymi. Bez podniesienia kierowniczej roli tych organizacji, z równoczesnym wyeliminowaniem wszelkich prób komendowania, niemożliwa jest skuteczna ofensywa o ograniczenie wpływu kulactwa, niemożliwe jest właściwe przeprowadzenie tych wszystkich wielkich akcji, które stoją przed naszą Partią na wsi, niemożliwe jest wroście właściwe organizowanie i umacnianie spółdzielczości produkcyjnej.

W rubryce „Z DOŚWIADCZEŃ ORGANIZACJI ZAKŁADOWEJ” na specjalną uwagę zasługują artykuł tow. Władysława Badyury p. t. „LEPIEJ KIEROWAĆ WSPÓŁZAWODNIC. TWEM PRACĄ”. Na przykładzie Państwowej Fabryki Szabunowego Jedwabiu w Chodakowie autor analizuje czynniki hamujące rozwój współzawodnictwa, wypocząją-

ce zasadę i istotę współzawodnictwa pracy. Deklaratywne, formalne pojęcia do współzawodnictwa, biurokracja, pogon za łatwymi, efekciarskimi sukcesami, niedostrzeżenie ukrytych rezerw — to wszystko zmienia sens współzawodnictwa, utrudnia szukanie nowych form współzawodnictwa itp. Artykuł ten, rzecz prosta, nie ogranicza zagadnienia do jednego zakładu pracy w Chodakowie. Te same formy niezrozumienia celu i zasady współzawodnictwa możemy spostrzec i w naszym województwie.

Poza tym w rubryce tej znajdują się jeszcze artykuł instruktora wydz. organizacyjnego KM w Poznaniu tow. Piotra Chojnackiego pt. „W WALCE O WYKONANIE PLANU PRODUKCYJNEGO”.

Duże znaczenie dla aktywu partyjnego naszego województwa posiada stała rubryka „PARTIA NA WSI”. W ostatnim numerze rubrykę tę otwiera artykuł tow. Stefana Pawłata pt. „PRZODUJĄCA ROLA CZŁONKÓW PARTII W SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ”. Na konkretnym przykładzie spółdzielni produkcyjnej w Wilamowej (pow. nyski) tow. Pawłata w żywy i ciekawy sposób opowiada jak organizacja partyjna przezwyciężała trudności, jak walczyła z burokrantami i nierobami, jak mobilizowała członków spółdzielni partyjnych i bezpartyjnych, do zwiększenia zbiorów, do przodownictwa w pracy.

Instruktor wydz. org. KIV w Lublinie tow. Włodzimierz Lis w art. pt. „GDY KOMITET GMINNY NIE ORGANIZUJE ROBOTY PARTYJNEJ” omawia niedociągnięcia w pracy KG w Łuszczowie i niepokojące skutki niedociągnięć. Posiedzenia

Komitetu sprowadzają się do pustej gadaniny, a życie gminy toczyło się żywiołowo, pozbawione całkowicie kierowniczej roli Partii.

Tow. Bronisław Jachimowicz, sekretarz KW w Olsztynie, w artykule „O PRACY WOJ. ORGANIZACJI PARTYJNEJ WSRÓD LUDNOŚCI MIEJSCOWEJ” analizuje wyniki pracy naszej Partii w autochtonach.

Poza tym znajdują się jeszcze artykuły na tematy organizacyjne: tow. Zdzisław Krygiera „O KOORDYNACJI PRACY INSTRUKTORÓW” i tow. Seweryna Mariana „O WŁASCIWYM STYL PRACY KOMITETU POWIATOWEGO”.

Nieocenione materiały znajdzie każdy aktywista partyjny w rubryce „Z DOŚWIADCZEŃ WKP(b)”. Tłumaczenia artykułów z czasopism i pism radzieckich, publikacje radzieckich aktywistów partyjnych — to ołbrzymia pomoc dla naszych towarzyszy. W rubryce tej znajduje się tłumaczenie artykułu pt. „PRACOWNIK PARTYJNY — TO POLITYCZNY KIEROWNIK”.

W rubryce „FAKTY I UWAGI” znajduje się raport tow. Ryszarda Cwiertniaka pt. „MAŁKINIA — ZAPOMNIANY ODCINEK PRACY PARTYJNEJ”.

W rubryce „PORADNIK AGITATORA I PROPAGANDYSTY” zasknują na uwagę oba artykuły: tow. Mieczysława Krawczyńskiego pt. „AGITATORZY W WALCE O NOWE NORMY” i tow. Manesa Zonszajna pt. „Z DOŚWIADCZEŃ PRACY WYKŁADOWCY NA KURSIE I STOPNIA”. Numer zamyka „KRONIKA PARTYJNA” z 5 województwa. (f).

Z Nowym rokiem

przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stają nowe doniosłe zadania

Analizując u progu nowego roku pracę organizacyjną Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej musimy stwierdzić, że wytyczne nakreślone przez III Krajowy Zjazd Delegatów TPPR nie zostały w pełni zrealizowane. Zjad zobowiązał bowiem wszystkie ogniska TPPR do zorganizowania co najmniej jednego Koła w każdej gromadzie. Minęło szereg miesięcy i poważnie to zadanie w zasadzie nie zostało wykonane. Do obecnej chwili zadanie to zrealizował tylko powiat Przeworsk.

Przyczyna zaś leży w tym, że zarządy naszych ogniw terenowych podchodziły do tychczas do zagadnienia działalności TPPR na terenie wiejskim w sposób nieplanowy, a co najważniejsze nie wysuwały tej sprawy na czoło najbliższych i najważniejszych zadań organizacyjnych i propagandowych. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią również w złym stylu pracy, ograniczającej działalność Oddziału do miejskich ośrodków — z rzadkimi, przypadkowymi wypadkami w teren gmin i gromad. Metody takiej pracy były stosowane w powiecie Brzozów, Krosno, Lubaczów, Przemyśl i Tarnobrzeg.

Analiza wykazała, że tam gdzie Zarządy Oddziałów wykorzystywały wszystkie środki w kierunku liczbowego wzrostu, tam organizacja rozwijała się prawidłowo. Brak kwartalnych i miesięcznych planów pracy doprowadziły niektóre zarządy jak

Jasio, Gorlice do niesystematycznej akcji, a w wielu wypadkach działalność organizacyjną miała charakter żywiołowy i nieorganizowany. przy braku współpracy i odcieraniu się od Partii i organizacji masowych bazujących na wsi.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą nie tylko organizacje terenowe TPPR, lecz i w dużym stopniu Zarząd Okręgu, który sam nie pracując systematycznie, nie potrafił na czas wyciągnąć właściwych i dostatecznych wniosków z wytycznych Zarządu Głównego i uchwał III Krajowego Zjazdu TPPR.

Stan ten wymaga podjęcia poważnych kroków w celu postawienia działalności TPPR na wszystkich odcinkach na odpowiednim poziomie. Zadaniom tym zdołamy sprostać przez opracowywanie i wykonanie planu skoordynowanego z innymi organizacjami, planu działalności wychowawczo-propagandowej na terenie wiejskim. Dla zabezpieczenia właściwej pracy politycznej, wszystkie ogniska Towarzystwa winny ściśle powiązać się z Partią i organizacjami masowymi, zaprowadzić ścisłą kontrolę wykonania podjętych uchwał i zobowiązań, wprowadzić właściwy styl i podział pracy Zarządu.

Komisje kulturalno-oświatowe i organizacyjne winny należycie przygotować się do nadchodzącej akcji wyborczej. W planach pracy Komisji K. O. powinno być uwidocznione

dalsze rozszerzenie prenumeraty czasopism radzieckich i TPPR. Wykorzystanie w większym stopniu propagandy wizualnej poprzez zwiększenie ilości gablotek, organizowanie wystaw stałych i objazdowych oraz wysyłanie filmów kulturalno-oświatowych. Należy też rozwinąć w szerszej niż dotychczas skali ilość odczytów i pogadanek popularyzujących osiągnięcia Związku Radzieckiego. Otoczyć większą opieką kursy języka rosyjskiego, kółka miczurinowskie i organizować nowe. Komisje K. O. przystąpią przy pomocy Partii do szkolenia kół prelegentów i rozwinąć szerszą akcję łączności miast z w.s.g.

Komisje organizacyjne włączą do współzawodnictwa wszystkie koła — w myśl regulaminu Zarządu Okręgu. Zarządy oddziałów powiatowych winny w dalszym ciągu organizować korespondentów do tygodnika „Przyjaźń” i „Nowia Rzeszowskich”, uaktywniając korespondentów już istniejących. Ponadto zarządy powiatowe i gminne winny, w celu przeniesienia do świadomości, organizować narady miesięczne z aktywnym terenowym realizacją naszych zadań mamy na uwadze, że każdy członek TPPR jest aktywnym bojownikiem o pokój, o którego ostateczne zwycięstwo walczymy u boku wielkiego Związku Radzieckiego.

J. Rozborski
koresp. N. Rz.

Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie przystąpiła do realizacji uchwały Rządu o zwiększenie produkcji artykułów masowego spożycia

Przejawem troski władzy ludowej o całkowite zaspokojenie stałe rosnącej potrzeb światła pracy jest ustawa Prezydium Rządu z dn. 8 listopada 1950 r. o zwiększeniu produkcji artykułów masowego spożycia. Poleca ona Woj. Radom Narodowym pełne wykorzystanie istniejącego na podległych im terenach potencjału produkcyjnego oraz zakładów przemysłu miejscowego i spółdzielczego, w oparciu o surowiec własny i odpadkowy. Ustawa ta, pobudzając drobną wytwórczość do wykorzystania rezerw zawartych w nieeksploatowanych dotychczas bogactwach terenu i odpadkach przemysłu kłusowego, oraz uruchomienia stojących bezczynnie prywatnych maszyn, ma na celu wzbogacenie produkcji różnego rodzaju artykułów dotychczas deficytowych i aktywizację województwa słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

Niezmiernie ważnym postulatem uchwały, który ułatwi jej realizację jest wprowadzenie nowej zasady inwestowania pozalimitowego, przy czym zatwierdzenie wniosków może być w kompetencji Wydz. Przem. WRN, a także przyznanie daleko idących ulg podatkowych dla inwestorów. Tak więc daje ona podstawę do ostatecznego zlikwidowania dotkliwego, nie rzadko braku pewnych artykułów, jak galanteria metalowa, drzewna, skórzana, wyroby z mas plastycznych, artykuły gospodarcze, konfekcja i zabawki dziecięce oraz wyroby upiększające wnętrza.

Ustaleniu braków zaobserwowanych na odcinku zaopatrzenia w powyższe artykuły poświęcona była wstępna konferencja, jaka odbyła się onegdaj w Wydz. Przem. Prezydium WRN, z udziałem naczelnika Wydziału oraz przedstawicieli WKPG, DPPM, Centrali Spółdzielni, Wspólnoty Pracy, Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, ZZ i LK.

Ustalając wykaz artykułów deficytowych, wymieniono m. in. takie wyroby jak: sznurowadła, zatraski, szpilki do włosów, łopatkę do węgla, metalowa galanteria biurowa i in. W toku dyskusji stwierdzono, iż wiele spośród tych artykułów, nawet przy niewielkich inwestycjach oraz pewnych przesunęciach, względnie rozgałęzieniach produkcyjnych, będzie można wykonywać w istniejących zakładach pracy, a tym samym zaopatrzyć w nie rynek własny i częściowo inne województwa.

Poważne zadania rysują się w związku z tym przed Przemysłem Miejscowym. Podległa mu F-ka Wsiążek w Jarosławiu w najbliższym czasie przystąpi do wyrobu brakujących do tej pory tasemek. Wytwórnie chemiczne zwiększą procent mydła toaletowego; produkcja brzeszowskiej F-ki Wyrobów Rogowych poszerzona zostanie o wyrób guzików; w Przemysłu powstanie Wytwórnia Wag stołowych i dziecięcych, a tamtejszy zakład zabawkarski przestawi się w 40 proc. na wyrób galanterii i sprzętu domowego. W br. rozpocznie pracę nikielowa i chromowa oraz pierwsza w Polsce fabryka chłodni typu sklepowego, DPPM rozpatrzy również możliwość importu czeskich maszyn do wyrobu zatrask.

Z zagadnieniem usunięcia drobnych braków zaopatrzeniowych wiąże się sprawa wykorzystania znacznych rezerw produkcyjnych ziemi rzeszowskiej, posiadających, obok lokalnego, również duże znaczenie ogólnokrajowe, a nawet eksportowe. Mimo ogromnych zasobów drzewa, które winny być spichlerzem i dla innych rejonów, województwo nasze produkuje bardzo niską ilość wyrobów bednarskich. Istniejące zakłady bednarskie kłęczą prawie wyłącznie beczki, zapominając o takich artykułach, jak balie, cebrzyki i in.

Nie gospodarujemy należycie zasobem skór futerkowych, gdyż nie dopilnowano jeszcze utworzenia spół-

dzielni pracy w Rymanowie, gdzie zachowały się z dawną tradycją garbarskie, a wzbogacenie ich o białoskórniczo nie byłoby z pewnością trudną. To samo odnosi się też do innych miejscowości jak Sekowa w pow. gorlickim i Hermanowa k. Tyczyna.

Należony ustawą obowiązek wykorzystywania bogactw naturalnych, ponownego włączenia w cykl produkcyjny odpadków przemysłowych, a także ustalenie form i surowców do wyrobu produktów zastępczych, podnosi rolę i znaczenie Zakładu Doskonalenia Rzemiosła. Szereg przykładów, jak np. rozbijanie zagranicą kilimy o ludowych wzorach, sporządzane z odpadków krawieckich, stylowe zabawki i galanteria z odpadków drzewa i wiele innych, wskazuje na to, że w każdej gałęzi wytwórczości drogą wnikliwej analizy toku produkcji można zaoszczędzić, wzgl. dodatkowo zwiększyć dochód o wieloletnie sumy, zmniejszając ilość odpadków do minimum.

Niestety — jak to stwierdzili w swych wypowiedziach dyr. Zakł. Dosk. Rzemiosła — ob. Barowicz, oraz podsumowujący dyskusję, przedstawiciel WKPG — ob. Petrus — niezrozumienie roli zajmującego się analizą Zakładu przez kierownictwo zakładów pracy, brak zainteresowania się nim przez spółdzielnie pracy, z jednej strony utrudnia należyty jego rozwój, z drugiej zaś pozwała naszym placówkom drobnej wytwórczości trwać w błędnym przekonaniu, jakoby ich dotychczasowy sposób produkcji był doskonały. Pełna realizacja listopadowej uchwały Rządu wymagać będzie jak najszerszego udziału w niej Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, związków branżowych, spółdzielczości, a także Wydz. Handlu Prezydium WRN, który niestety niezawsze orientuje się w potrzebach i brakach rynku.

m. n.

Z obrad Plenum Woj. Komitetu Obróńców Pokoju w Rzeszowie Jak należy przeprowadzić zbiórkę darów na pomoc dzieciom koreańskim

Jak już donosiliśmy, dnia 2 stycznia br. odbyło się w Rzeszowie plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju. Celem obrad było przedyskutowanie z przedstawicielami POKP zagadnienia jak najskuteczniejszego przeprowadzenia w terenie akcji zbiórkowej darów dla dzieci koreańskich, pozabawionych na skutek wojny niejednokrotnie ciepłej odzieży, bielizny, żywności a nawet i dachu nad głową.

Już w zagajeniu obrad, przewodniczący WKOP dr Błoński zaznaczył, że sprawne przeprowadzenie tej akcji wymaga przede wszystkim mobilizacji aktywistów działaczy terenowych Obróńców Pokoju, tak na szczeblu powiatów jak też gmin i gromad oraz wciągnięcia w szeregi trójek jak największej ilości kobiet i młodzieży ZMP i ZHP.

Trójki te winny już obecnie rozpocząć pracę w terenie, przechodząc od domu do domu i niósąc wieść o zwycięskiej walce ludu koreańskiego z najzłotoczą imperialistycznym, przysilając podarki dla dzieci koreańskich.

Komitet terenowy winny równocześnie zatroszczyć się o sprawne przeprowadzenie akcji, poprzez rozwinięcie należytej propagandy, zorganizowanie odpowiednich magazynów na zebrane dary i dokładne, zgodne z wydanymi instrukcjami, informowanie społeczeństwa o sposobach i formach pomocy.

W dyskusji, delegaci powiatów omawiali stan dotychczasowych przygotowań do rozpoczęcia akcji od strony propagandowej i technicznej. Wyszukali oni równocześnie zapytania, odnośnie możliwości przeprowadzenia zbiorów pieniężnych i składania ofiar w ziemiopłodach, co bardziej odpowiadałoby ludności, zwłaszcza wiejskiej. Stwierdzali przy tym, że do Komitetów zgłaszają się już coraz liczniej przedstawiciele różnych związków, organizacji i instytucji, pragnący złożyć datki pieniężne.

Wyczerpująco na wszystkie zapytania i wątpliwości terenu odpowiedział w podsumowaniu dyskusji tow. Głowacki.

Podkreślił on przede wszystkim wyraźnie, że zarówno tere-

nowe Komitety Obróńców Pokoju jak i trójki przeprowadzające zbiórkę, nie mogą przyjmować absolutnie żadnych datków pieniężnych, ani też jakichkolwiek darów w ziemiopłodach. Mogą one zbierać jedynie ofiarowaną odzież dla dzieci. Szkolne Komitety Obróńców Pokoju mogą ofiarowywać swoim koreańskim rówieśnikom wszelkie przybory jak: zeszyty, ołówki, obsadki, pióra itp. Wskazane jest również dołączanie do darów listów od młodzieży i wzywaniem do odzieży małych karteczek z adresami ofiarodawców. Zacieśnimy w ten sposób przyjaźń między narodem polskim, a bohater skim narodem koreańskim.

Jeżeli jednak ofiarodawcy nie mają odpowiedniej odzieży, mogą up. z dwóch przyniesionych sukienek lub ubranek uszyć jedno. Darowana odzież powinna być jednak doręczana trójkom w stanie czystym i ewent. pocięta, gdyż świadczą o tym będzie o poważnym podejściu ze strony obywateli do całości akcji. Ludzi, którzy nie posiadają zbytek odzieży, a pragnęliby złożyć dary na pomoc dzieciom koreańskim należy informować, że można wspólnie między sobą zebrać odpowiednią kwotę i zakupić za nią odzież, względnie materiały, a następnie poszyć koszulki, ubranka, czy sukienki i złożyć je do magazynów terenowych Komitetów Obróńców Pokoju.

Identycznie przedstawia się sprawa z kwotami uzyskanymi z różnych imprez dochodowych, które organizatorzy pragną przeznaczyć na pomoc dzieciom koreańskim oraz ze składanymi w formie darów ziemiopłodami.

Absolutnie nie można stosować żadnych zbiorów w formie nawet dobrowolnego oprocentowania

pracowników przy otrzymywaniu poborów, lub też przymusowego oprocentowania na ten cel wszelkich zabaw, przedstawień lub innych imprez. W tych warunkach, cała akcja pomocy dzieciom koreańskim, nie spełniłaby bowiem swej właściwej roli.

Celowe jest także organizowanie punktów zbiórkowych w miastach, gminach i gromadach, niezależnie od akcji trójek w terenie. Należy jednak pamiętać, że nie mogą one absolutnie mieścić się w magazynach zbiórki odzieży.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Obrady Kongresu warszawskiego udowodniły, że światowy ruch obrońców pokoju stanowi dziś potężną siłę, zdolną pokrzyżować niemiece i barbarzyńskie plany podżegaczy wojennych. Jakk najstrzeższe potępiamy bestialskie i najeżone niebezpieczne akty masowego ludobójstwa, jakich dokonują amerykańscy najeźdźcy w Korei. Naród koreański przy braterskiej pomocy chińskich ochotników zwycięsko przetrwał z kraju najeźdźców, którzy stosując hitlerowskie metody, zostawiają za sobą ruiny, zniszcza i trupy bezbronnej ludności cywilnej.

Naród polski niejednokrotnie już dawał wyraz swej solidarności i głębokiej sympatii dla walczącego niezłomnie o swą wolność narodu koreańskiego. Obecnie dziś przyświeca z pomocą dzieciom koreańskim, ofiarom barbarzyńskiej agresji, postanawiamy w myśl apelu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, przeprowadzić na terenie województwa rzeszowskiego przy udziale wszystkich aktywistów i agitatorów ruchu pokoju oraz społeczeństwa sprawnie i należycie masową zbiórkę podarunków noworocznych dla tych dzieci.

Niech żyje bohaterki narodu koreański! Ch.

Komitet Zakładowy PZPR Cukrowni Przeworsk winien zainteresować się działalnością grup partyjnych

We wrześniu ub. roku w cukrowni Przeworsk tak, jak w wielu innych zakładach przemysłowych utworzone zostały grupy partyjne. Zostały one utworzone celem usprawnienia pracy zakładowej organizacji partyjnej. Liczna organizacja partyjna, podzielona na kilka oddziałowych organizacji partyjnych, nie może należeć jednak we wszystkich sprawach produkcyjnych zakładu. Pomocą organizacji służyć powinny grupy partyjne.

Gdyby kierownictwo Podstawowej Organizacji Partyjnej w cukrowni Przeworsk dobrze i ze zrozumieniem podeszło do tego ważnego zagadnienia — utworzone grupy partyjne stałyby się prawdziwie mobilizującym czynnikiem. Stało się jednak odwrotnie. Komitet Zakładowy PZPR cukrowni Przeworsk nie podeszedł do tego zagadnienia z właściwym zrozumieniem. Grupy organizowano bezplanowo, chaotycznie. Od chwili założenia — odbyła się zaledwie jedna odprawa organizatorów grup, zwolana przez Komitet Zakładowy PZPR celem poinstruowania o zadaniach, jakie stoją przed nimi. W dodatku była to odprawa celem początkowego wprowadzenia do pracy grup partyjnych.

Biorąc pod uwagę jak ważne znaczenie mają dla organizatorów grup odprawy i dobrane opracowane instrukcje, Komitet Zakładowy Partii winien częściej pouczać towarzyszy, kierujących działalnością grup i przeprowadzać z nimi szkolenie itp.

Ostatnia kampania cukrownicza wymagała zwiększenia wysiłków załogi, któremu to wysiłkowi winni przede wszystkim przewodzić towarzysze — członkowie naszej Partii. I właśnie w tym bodaj że najgorętszym okresie, gdy działalność Podstawowej Organizacji Partyjnej winna odegrać decydujące znaczenie, — tej działalności zabrakło.

Nie znaczy to, że organizacja partyjna nie śledziła jak przebiegała produkcja, lub że zatraciła czujność rewolucyjną itd. Organizacja partyjna nie zatraciła czujności, nie przestała śledzić procesu produkcji itp. Czyniła to jednak w małym gronie, brak było w cukrowni przeworskiej wciągnięcia do wykonywania zadań partyjnych szerokiego kolektywu, nie zainteresowano tą pracą wszystkich szeregowych członków Partii. Na uboczu pozostawiono zakładową organizację ZMP-owską.

Jako dowód na potwierdzenie tych faktów posłużyć mogą zeszyty organizatorów grup partyjnych, do których organiza-

tor wpisuje wszystkie uwagi i uwagi, zorganizowanych w danej grupie. Zeszyty te w większości pozostawały puste. Wielu organizatorów grup, jak np. tow. Maria Rydzik, Józef Wiśniewski, Stanisław Wiśniewski, Tomasz Szklarz, Józef Ruda, Jan Słysz, Tomasz Kisiel, Marian Jedrzejec i inni, nie prowadzili w ogóle żadnych chociażby krótkich narad. Zeszyty organizatorów grup nie zostały wykorzystane. W zeszytach tow. Marii Rydzik jak i w większości innych na pierwszej stronie widnieją tylko wpisane nazwiska członków grup. Poza tymi nazwiskami nie ma w zeszytach żadnej najmniejszej chociażby notatki o życiu i aktywności grupy. W dodatku na miesiąc grudzień ub. roku organizatorzy grup zeszytów tych w ogóle nie otrzymali.

Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR cukrowni Przeworsk tow. Morąg twierdzi bowiem, że i tak nie zostałyby one wykorzystane. Dziwnym trochę wydaje się to twierdzenie tow. Morąga, bo gdyby Komitet Zakładowy PZPR dobrze zaopiekował się grupami partyjnymi, to zeszyty organizatorów grup zostałyby należycie wykorzystane i przyniosłyby pożądaną wyniki.

Fakty te dowodzą, że Komitet Zakładowy PZPR nie docenił należycie tego tak ważnego odcinka pracy partyjnej. A przecież grupy partyjne, które jako ogólna, skupiająca członków Partii wokół bezpartyjnych robotników, młodzieży i kobiet, wokół planów produkcyjnych odpowiedzialne są za realizację tych zadań zgodnie z linią wytyczoną przez Partię.

Dlatego też uchwała Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR z grudnia 1950 roku w sprawie pracy grup partyjnych winna być w jak najszerszym zakresie wprowadzona w życie na terenie cukrowni Przeworsk. Pozwoli ona Komitetowi Zakładowemu PZPR zlikwidować błędy i niedociągnięcia na tym odcinku.

Komitet Zakładowy PZPR, operując się na uchwałę BO KC PZPR, i usuwając błędy i niedociągnięcia w pracy grup partyjnych, będzie mógł wówczas stać się czynnikiem kierującym całokształtem życia zakładu. Dr.

UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY TOM „KAPITAŁU” MARKSA

Ukazał się pierwszy tom „Kapitału” K. Marksa w nowym polskim przekładzie. Książka ta stanowi trzecie z kolei wydanie pierwszego tomu „Kapitału” w języku polskim.

Wydanie pierwsze ukazało się w roku 1884, w przekładzie M. Brzezińskiego, St. Krusińskiego, Ludwika Krzywickiego, K. Pławńskiego, K. Puchewicza, T. Siemaszko. Redaktorem był Ludwik Krzywicki. Wydany został przekład ów w Lipsku przez E. L. Karpowicza. Obecnie jest on rzadkością bibliograficzną, podobnie jak i drugie wydanie, które ukazało się w Warszawie (nakładem spółdzielni „Książka”, później „Tom”) w trzech zeszytach, w latach 1926, 1929, 1933.

Obecne trzecie wydanie redagowali: Paweł Hoffman, Bronisław Minc i Edward Lipiński. Na podstawie porównania z oryginałem niemieckim, sprawdzonym przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina (IMEL) zo-

stały w nie wprowadzone liczne poprawki.

Tom pierwszy trzeciego polskiego wydania „Kapitału” K. Marksa, ujmując w dwadzieścia pięć rozdziałach „Proces wytwarzania kapitału”. Całość podzielona jest na siedem działów, a mianowicie: towar i pieniądź, przemiana pieniądza w kapitał, — dalej trzy rozdziały o wytworzeniu wartości dodatkowej bezwzględnej, względnej oraz bezwzględnej i względnej — płaca robotnicza, płaca a akumulacja kapitału. Przedmowy i posłowania poprzednich wydań poprzedzają tom, który kończy skorowidz najważniejszych nazwisk i spis rzeczy.

Omawiany przekład polski wydany został bardzo starannie przez „Książkę i Wiedzę”. Ponad osiemsetstronicowy tom, na doskonałym papierze, w estetycznym oprawie płóciennej — kosztuje zaledwie 20 zł.

Dzięki przeprowadzonej rewizji norm załoga drutowni znacznie przekracza plany produkcyjne

Żałoga zakładów drutowych w Rzeszowie, osiągnęła w ostatnich miesiącach roku ub. poważne przekroczenie norm produkcyjnych, wykonując plan miesięczny w listopadzie 1950 roku w 110 proc., a w miesiącu grudniu w 115 proc. Wykonanie produkcji z nadwyżką jest dużym sukcesem robotników tego zakładu, gdyż w miesiącach poprzednich nakreślone plany produkcyjne, wykonywane były za edwie w 80 — 85 proc.

Co było powodem tego, że zakłady drutowe w Rzeszowie, które przedtem nie mogły wykonać nakreślonego planu wytwórczego, ostatnio nie tylko, że plan wykonały, ale nawet z dużą nadwyżką go przekroczyły.

Na przekroczenie norm produkcyjnych przez załogę złożyło się wiele momentów, które w sumie stworzyły wszelkie warunki dla przekroczenia planu produkcyjnego. Jednym z nich to dostateczna ilość surowca, która w zupełności zaspokoiła potrzeby produkcji. Robotnicy nie byli już przerywani od jednej

roboty do drugiej, ale mogli przez cały miesiąc wykonywać jedną czynność przez co uzyskali nienotowane dotąd na zakładzie wykonanie produkcji w 110 proc.

PRACA ZESPOŁOWA DAŁA LEPSZE REZULTATY

Dużo dała załodze również przeprowadzona reorganizacja pracy — raz przejście z produkcji indywidualnej na produkcję zespołową. Zorganizowane w tym celu oddzielne zespoły produkcyjne, za pracę których odpowiedzialni są brygadziści wysuwani z przodowników pracy.

Nowoorganizowane zespoły mogą się już poszczycić poważnymi osiągnięciami w przekraczaniu planu. I tak np. pierwszy zespół montażu ślusarza Pałecza, wykonuje obecnie 170 proc. normy, zespół Wł. Struka — 108 proc., Materny — 180 proc., zespół T. Piwowara — 170 proc., J. Świętochowski i J. Koza, którzy wykazali się dużymi osiągnięciami produkcyjnymi, awansowani zostali na brygadystów i wykonują obecnie do 160 proc. normy.

Poważnym czynnikiem mobilizującym załogę do zwiększenia wydajności pracy jest wprowadzenie i zastosowanie w produkcji nowych, zwiększonych norm pracy, które zostały wprowadzone wraz z postępowaniem technicznym i polepszeniem się warunków

pracy na fabryce. Normy zostały podwyższone przez załogę na poszczególnych działach produkcyjnych średnio od 20—30 proc.

SZKOLENIE PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH WARUNKIEM WYKONANIA PRODUKCJI

Rozumiejąc, że plany produkcyjne można przekraczać tylko wtedy, jeżeli ma się na zakładzie dobrych i odpowiednio przeszkolonych robotników, zakłady drutowe w Rzeszowie, przystąpiły do szerokiej akcji szkolenia zawodowego pracowników fizycznych, którzy nie byli dobrze zaznajomieni z wykonaniem planu i często popełniali błędy, narażając zakład niekiedy na straty. W roku ub. zakład przeszkolił ogółem 20 robotników, w tym 7 kobiet.

Trzeba zaznaczyć, że akcję szkolenia prowadzi sami robotnicy, którzy mając więcej doświadczenia w pracy podejmowali zobowiązania wyuczenia zawodu i przekazania umiejętności produkcyjnych swoim kolegom, przy warszacie pracy. M. in. podjęte zobowiązania odnośnie szkolenia wykonał majster baw. Łózik i Meżyk, którzy zobowiązali się wyuczyć zawodu tokarskiego 10 robotników, a Wł. Strug z tapicerni 5 robotników fizycznych. (z)

Zmiany w procedurze meldunkowej Utworzono 18 rejonów meldunkowych od 1 stycznia 1951 roku

Zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami władz centralnych, Prezydium MRN w Rzeszowie wprowadziło od 1 stycznia 1951 roku szereg zmian w dotychczasowej procedurze meldunkowej. W związku z tym wszyscy mieszkańcy naszego miasta winni zapoznać się z treścią zarządzenia MRN z dnia 28 grudnia 1950 r. w sprawie powołania i prowadzących meldunki i organizacji rejonów meldunkowych na terenie m. Rzeszowa.

Szczególnie należy pamiętać, w skład którego rejonu wchodzi dana ulica, na której mieszkamy, gdyż obecnie Rzeszów zostaje podzielony na 18 rejonów meldunkowych.

W dniach od 2 do 18 stycznia br. wszyscy prowadzący dotychczas meldunki mają obowiązek osobie i ewent. posiadane piece w domu do Biura Ewidencji Ludności m. Rzeszowa, ul. Kościuszki 1.

podk. Nr. 12. Książki te jednak przed oddaniem muszą być uzupełnione i poprawione, a tym samym doprowadzone do aktualnego stanu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Od chwili złożenia ksiąg meldunkowych w Biurze Ewidencji Ludności wszelkie sprawy związane z zameldowaniem, przemieszczaniem i wymeldowaniem mieszkańców danego budynku, załatwiać będą wyłącznie prowadzący meldunki w rejonach.

W rejonach meldunkowych i w Biurze Ewidencji Ludności sprawy te załatwiać będą już specjalni pracownicy Prezydium MRN. Należy tylko dostarczyć m. dokładnie i czytelnie wypełnione kartki meldunkowe, dokumenty stwierdzające tożsamość meldującego się oraz ewent. zaświadczenia pracy.

Dla udogodnienia ludności pracującej, urzędowanie w poszczególnych rejonach odbywać się będzie codziennie w godzinach od 16—18 tej wzgl. 17—19 tej, a tylko w rejonie 8 mym przy ul. Grottegera urzędowanie wyznaczone jest na godziny przedpołudniowe od 10—12 tej ze względu na technicznych. O ile jednak godziny te nie będą odpowiadać mieszkańcom rejonu, Prezydium MRN, przeprowadzi celową zmianę.

Ponadto zaznaczyć należy, że z chwilą złożenia ksiąg meldunkowych przez dotychczas prowadzących meldunki, zostają oni zwolnieni ze swych obowiązków meldunkowych osób zamieszkałych w danym obiekcie. Tym samym obowiązek doposażenia spraw meldunkowych spada na głowę rodziny, zajmującej dane mieszkanie.

Członkowie zlewni mleczarskiej w Malawie oczekują na węgiel i otręby

Jeszcze wiosną ubiegłego roku Zarząd Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Staromieściu, polecił zarządowni zlewni w Malawie przygotować wykaz członków z zapotrzebowaniem na węgiel. Wykaz został przesłany do Okręgu, a członkowie zlewni czekają do dzisiaj na węgiel.

Drugą ważną sprawą dla hodowców bydła, to otręby. Zarząd zlewni jeszcze w jesieni ubiegłego roku zawiadomił swych członków, że za każde sto litrów mleka dostawcy otrzymają 20 kg. otrąb.

Nie wiadomo z jakiej przyczyny członkowie mleczarni w Malawie, nie otrzymali do dzisiaj jeszcze otrąb za listopad?

Niewykonanie zobowiązań przez Okręgową Mleczarnię Spółdzielczą w Staromieściu, jest powodem zwłazczenia w obecnej porze zimowej zmniejszenia się ilości odstawnego do mleczarni mleka, brak bowiem otrąb obniża znacznie mleczność krów.

Zarząd więc Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Staromieściu winien jak najszybciej postarać się o otręby, rozdzielić je dla odstawców mleka w Malawie zarówno we własnym interesie (może to stać się powodem niewykonania planu) jak i hodowców bydła.

JÓZEF TRAWKA

Rzeszowski notatnik reportera

W związku z obniżką cen na wyroby skórzaną produkcję państwowej, już w pierwszych dniach handlu w 1951 roku zanotowano zwiększenie obrotów z tej branży w sklepach Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców. W sklepie nr. 10 np. wykupiono już znaczną ilość buczków dziecięcych, których cena obniżona została do 63 zł w miejsce poprzednich — 67,50 zł.

Również nie ciesząca się dotychczas popylem buczki męskie i damskie na krepie (zwanej popularnie — na słoninie) są obecnie wykupywane na skutek znacznej obniżki ceny. Męskie półbuty kosztowały obecnie 240 zł — poprzednio kosztowały 300 zł, zaś damskie z ceny 270 zł obniżone zostały na 216 zł.

Sklepy MHD notują również zwiększony popyt na mydło zarówno toaletowe jak i zwykłe do prania.

Tak w sklepach galanterijnych jak i skórzanym na terenie naszego miasta brak jest zupełnie od szeregu dni zwykłych sznurówek do obuwia. Szczęśliwie, że kompetentne czynniki zainteresują się przyczynami tego niedociągnięcia w dystrybucji, gdyż brak sznurówek naprawdę uprzykrza człowiekowi życie.

Sklep Centrali Handlowej Przemysłu Flektrotechnicznego, mieszczący się obecnie przy ul. Galeszowskiej w Rzeszowie posiada zbyt szczupły lokal. W okresie zwiększonego ruchu przedświątecznego panował tam prawie przez całe dni niemożliwy ścisk. Sytuacja ulegnie jednak poprawie z końcem obecnego lub na początku przyszłego kwartału. — mówi kierownik sklepu. Obecnie przeprowadza się bowiem remont dużego lokalu sklepowego dla tej branży u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Sobieskiego. Będzie to jedna z najbardziej nowoczesnych placówek handlowych w Rzeszowie.

W r. 1946 było 25 świetlic związkowych w woj. rzeszowskim, w 1948 r. — 92, a w 1950 mieliśmy już 233 świetlice związkowe a nie PDK, jak mylnie podano w rzeszowskim notatniku reportera z dnia 2 stycznia br.

Spółdzielnia krawiecka „Moda” w Rzeszowie nadal nie interesuje się oknem wystawowym swego lokalu przy Placu Farnym. Szybko wybita — strzemy papieru rozwiewa wiatr. Czy spółdzielnia rzeczywiście nie ma co zareklamować?

PKK w województwie rzeszowskim liczy blisko 20 tys. członków wśród dorosłych, oraz 876 kół młodzieżowych, skupiających prawie 67 tys. młodzieży szkół podstawowych i średnich. Na 183 kursach I stopnia przeszkolono już w województwie w zakresie umiejętności udzielania pierwszej pomocy w różnych wypadkach — prawie 7.500 osób.

SPORT

Ko'ejarz (Przeworsk) - Budowlani (Rzeszów) 4:5

W rozgrywkach A-klasowych w tenisie stołowym Budowlani z Rzeszowa odnieśli nieznaczne zwycięstwo w Przeworsku nad najlepszym Ko'ejarzem.

Wyniki techniczne (na pierwszym meczu zawodnicy Budowlanych): Kosik — Dzikiewicz 2:11, 2:19 Dworzański — Janusz 33:21.

Już w pierwszych dniach wiosny zostanie oddana do użytku część nowobudującego się hotelu

Coraz więcej nowych okazałych budowli powstaje w Rzeszowie przyczyniając się w ten sposób do podniesienia wyglądu zewnętrznego miasta.

Przed kilkoma dniami Spółdzielnia Pracy „Odbudowa” w Rzeszowie ukończyła w stanie surowym budowę pierwszej części hotelu miejskiego wznieszonego u zbiegu ulic Grottegera, Asnyka i Mikołaja.

Ukończenie budowy jest dużym sukcesem robotników, którzy pracując przy budowie nie szczędzili ze swej strony starań i wysiłków, by mimo kilkumiesięcznego opóźnienia prac spowodowanych brakiem materiałów zbrojeniowych, ukończyć ją w wyznaczonym przez plan terminie.

Na terminowe ukończenie robót wpłynęło w pierwszym rzędzie socjalistyczne współzawodnictwo pracy oraz stosowanie przez załogę nowych metod prac, które w dużym stopniu ułatwiły jej pracę pozwalając na szybkie wykonanie robót budowlanych.

Wśród pracowników wyróżnili się m. in. tacy murarze, jak Fr. S. wecki wykonujący przeciętnie 163 proc. normy, oraz Wł. Gawdzacz, który wyrywał stale ponad 100 proc. normy. W

PIONIERZY złożyli przyrzeczenie HARCERSKIE

W świetlicy Gimnazjum ogólnokształcącego w Dębicy odbyła się czystość złożenia przyrzeczenia harcerskiego przez „PIONIERÓW” szkoły podstawowej w Dębicy.

Uroczystość właściwą poprzedziło przemówienie członka ZMP tow. Szpyrki, który podkreślił rolę i znaczenie nowego harcerstwa opartego na ideologii Polski Ludowej.

Po przyrzeczeniu nastąpiło uroczyste wręczenie „Pionierom” legitymacji członkowskich, po czym harcerze wystąpili z bogatym programem artystycznym, na który złożyli się pieśni, deklamacje, inscenizacje oraz gra na fortepianie. Całość przygotowana bardzo starannie przez opiekunkę drużyny harcerskiej ob. Marię Bedronkową — wypadła bardzo korzystnie. Jag.

pracach zbrojeniowych natomiast na czoło wysunęli się robotnicy: Dzieńdzic (110 proc.) i Rak (105 proc.), a przy pracach ciesielskich Al. Nowicki — 130 proc. i St. Marek, który wyrabia 115 proc. normy.

Mając na uwadze, że wybudowana część hotelu winna być oddana do użytku już w pierwszych dniach wiosny br., przedsiębiorstwo przygotowuje się do prowadzenia robót wewnątrz gmachu w okresie zimy. W tej chwili są na ukończeniu roboty ciesielskie oraz przeprowadza się instalacje wewnętrzne całego budynku.

Nowobudujący się hotel miejski w Rzeszowie o kubaturze 12 tys. metrów sześciennych będzie budowany w trzech etapach i ukończenie jego przewiduje się z końcem 1953 roku. Będzie to jeden z reprezentacyjnych gmachów miasta Rzeszowa, w którym mieścić się będzie obszerny lokal restauracyjny oraz 200 pokoi sypialnych. (z)

TRYBUNA DZIAŁA

Jak nas informuje Radiofonizacja Kraju Dyrekcja Okręgowa w Rzeszowie — na skutek naszej interwencji szkoła i świetlica w Zwięzycy zostały radiofonizowane.

Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Przemysłu w związku z naszą notatką z dnia 29. XI. 1950 r. wyjaśnia, że biblioteki dla wszystkich zespołów PGR przydziela Okręgowa Rada Związków Za wodowych w Rzeszowie, a więc i zespół Odrzechowa po odbiór biblioteczki winien się tam zgłosić.

W związku z naszą notatką z dnia 5. XII. 1950 r. „Obrazek z jednej stacji” PKP Oddział Ruchowo „Handlowy Nr 2 w Rzeszowie wyjaśnia: stacja Jarosław nie ma krytego peronu, podróżni w tym dniu niechętnie wychodzili z poczekalni z uwagi na zimno i deszcz, w następstwie czego nagromadziła się duża ilość podróżnych. Ob. Buła, biletier za niewłaściwe postępowanie przy wypuszczaniu pasażerów na peron ukarany został grzywną porządkową w wysokości 2 proc. uposażenia miesięcznego.

Radiofonizacja Kraju Dyrekcja Okręgowa w Rzeszowie odnośnie naszego zapytania w dniu 21. XI. 1950 „Dlaczego” wyjaśnia: Miejscowość Skrzyszów pozbawiona była audycji radiowych od dnia 2. X. do dnia 17. XI. 1950 r. z powodu niemożliwości podłączenia linii radiowej biegnącej na wspólnych słupach z siecią elektryczną, gdyż tamtejsza placówka OZET przeprowadzała renowację swej sieci połączonej z wymiarną słupów. W czasie przebudowy sieci energetycznej nie można było załączyć linii radiofonicznej nawet prowizorycznie.

DLACZEGO?

„były „pan wójt” gminy Świlcza odmówił noclegu pracownikowi „Kina Wiejskiego, Ekpa Nr 12”, mimo posiadanego skierowania od sołtysa?

Jak nas ob. Kl. W. informuje „pan wójt” posiada dość obszerny dom (skanalizowany i zelektryfikowany) więc co najmniej dziwnym wydaje się fakt, że nie zna-

lazło się tyle miejsca, aby człowiek zmęczony i posiadający własną pościel mógł się przespać — jak pisze — „bodaż na wiązce słomy”.

Powyzszą sprawą zainteresuje się niewątpliwie Gminna Rada Narodowa w Świlczy.

„poczekalnia przystanku kolejowego w Boguchwałie dotychczas nie jest ogrzewana, pomimo że piec w poczekalni zdalny jest do użytku?

„Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przeworsku nie interesuje się stanem drogi, wiodącej przez pola od dworca kolejowego do ulicy Nowa Wieś?

Droge tę należy niezwłocznie wysypać piaskiem, gdyż ślizgawica uniemożliwia przejście dojeżdżającym do zakładów pracy robotnikom.

„Dyrekcja Państwowego Muzeum w Łańcucie nie interesuje się sprawami bytowymi swych pracowników?

Mimo kilkakrotnych interwencji robotników terminy wypłat zasiłku rodzinnego dotychczas nie zostały uregulowane. Spodziewamy się, że Dyrekcja Muzeum załatwi te sprawy zgodnie z postulatami zatrudnionych pracowników.

„na przystanku kolejowym w Babicy poczekalnia pozostaje zamknięta i służy jako przechowalnia rowerów dla pracowników kolejowych tegoż przystanku, podczas gdy podróżni muszą marznąć na dworze?

A przecież z przystanku tego dojeżdża do pracy w Boguchwałie i Rzeszowie około 400 osób dziennie. Również pomieszczenie przy kasie biletowej nie jest oświetlone, a wykupujące bilety nie są w stanie nośmiemku odliczyć należności za bilety. PKP Oddział Ruchowo „Handlowy w Rzeszowie winien wydać zarządzenia celem zlikwidowania istniejących zaniedbań.

„Prezydium MRN w Rzeszowie nie przejawia troski o naprawę nawierzchni ulicy Abrahamsberga w Rzeszowie. Zamieszkał tam robotnicy skarżą się, że w czasie niepogody grzęzną po kolana w błocie.

STYCZEN

5

Piątek

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka pod Gwiazdą ul. Gwiazdki 14

POGOTOWIE RAJUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-100

Straz Pożarna: ul. Mickiewicza 30 tel. 08

KINA

RZESZÓW — Apollo: Mongolia w ogóle

Dziś o godzinie 17-tej w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej

zakończenie naszego konkursu pt. „CZY ZNASZ HISTORIĘ ZSRR?”

W dniu dzisiejszym o godzinie 17-tej w sali Państwowej Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbędzie się uroczyste zakończenie naszego konkursu pt. „Czy znasz historię ZSRR?”.

Losowanie i rozdanie nagród zwycięzcom naszego konkursu, połączone będzie z koncertem orkiestry Zw. Zaw. Prac. Kult. i Sztuki pod batutą prof. Pałki oraz występami chórów stowarzyszony w Zrzeszeniu Chórów i Orkiestr woj. rzeszowskiego.

Wstęp na imprezę wolny.

*

Liczba nagród ufundowanych przez instytucje i organizacje woj. rzeszowskiego oraz przez Redakcję „Nowin Rzeszowskich” wyraża się cyfrą 139.

Poniżej podajemy pełny spis nagród:

- I NAGRODA — radioaparat marki „Pionier”,
- II NAGRODA — kupon welniany na ubranie,
- III NAGRODA — rower męski,
- IV NAGRODA — teczka skórzana,
- V NAGRODA — buty narciarskie,
- VI NAGRODA — wieczne pióro marki „Waterman”,
- VII NAGRODA — komplet narzędzi,
- VIII NAGRODA — piłka footballowa,
- IX NAGRODA — rękawiczki skórzane,
- X NAGRODA — koszula męska z krawatem,
- XI NAGRODA — portfel skórzany,
- XII NAGRODA — portfel skórzany,
- XIII NAGRODA — portfel skórzany,
- XIV NAGRODA — rękawiczki zamkowe,
- XV NAGRODA — komplet serwetek koronkowych,

16. rowerek dziecienny, 17. serwetka koronkowa, 18. album na fotografie, 19. szalik welniany, 20. klucz francuski, 21. „Pan Tadeusz” (ozdobne wydanie), 22. „Pan Tadeusz” (ozdobne wydanie), 23. komplet detektorowy, 24. komplet detektorowy, 25. komplet detektorowy, 26. komplet detektorowy,

27. komplet detektorowy, 28. komplet przyborów toaletowych (grzebień, mydelniczka, kubek, popielniczki), 29. komplet przyborów toaletowych, 30. komplet przyborów toaletowych, 31. komplet przyborów toaletowych, 32. komplet przyborów toaletowych, 33. komplet przyborów toaletowych, 34. komplet przyborów toaletowych, 35. komplet przyborów toaletowych, 36. komplet przyborów toaletowych, 37. komplet przyborów toaletowych, 38. biblioteczka marksistowska, 39. biblioteczka marksistowska, 40. biblioteczka marksistowska, 41. biblioteczka marksistowska, 42. biblioteczka marksistowska, 43. biblioteczka marksistowska, 44. biblioteczka marksistowska, 45. biblioteczka marksistowska, 46. biblioteczka marksistowska, 47. biblioteczka marksistowska, 48. biblioteczka marksistowska, 49. biblioteczka marksistowska, 50. biblioteczka marksistowska, 51. Dzieła Lenina, 52. Dzieła Lenina, 53. Dzieła Lenina, 54. Dzieła Lenina, 55. Dzieła Lenina, 56. Dzieła Lenina, 57. Dzieła Lenina, 58. Dzieła Lenina, 59. Dzieła Lenina, 60. „Burza” — Erenburga, 61. „Burza” — Erenburga, 62. „Burza” — Erenburga, 63. „Burza” — Erenburga, 64. „Zoran u gór” — Szolcowa, 65. „Faraon” — Prusa, 66. „Faraon” — Prusa, 67. „Studia Literackie” — Prusa, 68. „Kartki z podróży” — Prusa, 69. „Cham” — Orzeszkowej, 70. „Dwa Bęcun” — Orzeszkowej, 71. „Dziur dziwo” — Orzeszkowej, 72. „Młota” — Orzeszkowej, 73. „Z różnych sfer” — Orzeszkowej, 74. „Panna Antonina” — Orzeszkowej, 75. „Rzeka Posenna” — Orzeszkowej, 76. „Każdy umiera w samotności” — Orzeszkowej, 77. „Dziękuję” — Orzeszkowej, 78. „Czarna” — Orzeszkowej, 79. „Karol” — Orzeszkowej, 80. „Zapamiętania Leniniemu” — Stalina, 81. „Poemat pedagogiczny” — Młota, 82. „Wojna na tyłach wroga” — Orzeszkowej, 83. „Młoda Gwardia” — Orzeszkowej, 84. „Jak hartowała się stal” — Orzeszkowej, 85. „Stół w mieście” — Orzeszkowej, 86. „Spotkanie nad Elbrą” — Orzeszkowej, 87. „Młot i kłosa” — Orzeszkowej, 88. „Stół Dorhan” — Orzeszkowej, 89. „Sun Indu” — Orzeszkowej, 90. „Sun Indu” — Orzeszkowej, 91. „Złoty Potok” — Orzeszkowej, 92. „Wojna w Sibiru” — Orzeszkowej, 93. „Młota” — Orzeszkowej, 94. „Młota” — Orzeszkowej, 95. „Dobry i błogi” — Orzeszkowej, 96. „Pan Tadeusz” (wydanie zwyczajne), 97.

„Kurhan Mamaja” — Babajewskie, 98. „Chleb” — Tołstoj, 99. „Ludzie o czystym sumieniu” — Werszyhory.

100. „Potępienie Paganiniego” — Winogradowa, 101. „Płomień na bagnach”, 102. „Dni i noce” — Simonowa, 103. Historia WKP(b), 104. Historia WKP(b), 105. Historia WKP(b), 106. Historia WKP(b), 107. Historia WKP(b), 108. Historia WKP(b), 109. Historia WKP(b), 110. Historia WKP(b), 111. Historia WKP(b), 112. Historia WKP(b), 113. Przycisk „Stomil”, 114. Stalowy model kuli z emskiej, 115. 6 mydełek toaletowych, 116. 6 mydełek toaletowych, 117. flaszka wina, 118. flaszka wina, 119. flaszka wina, 120. flaszka wina, 121. 1 ltr. soku wiśniowego, 122. 1 ltr. soku wiśniowego, 123. 1/2 ltr. soku, 124. 1/2 ltr. soku, 125. skrzynka marmolady, 126. skrzynka marmolady, 127. słoik dżemu, 128. słoik dżemu, 129. słoik dżemu, 130. 1 komplet książek o hodowli zwierząt, 131. 1 komplet książek o hodowli zwierząt, 132. 1 słoik kompotu, 133. 1 słoik kompotu.

Ponadto Redakcja przyznała 6 nagród dla uczestników konkursu którzy opracowali szczególnie starannie pod względem graficznym odpowiedzi konkursowe. Niezależnie od otrzymania tych nagród będą oni również dopuszczeni do losowania ogólnych nagród. Jako nagrody dla uczestników konkursu, którzy wykonali wybijające się pod względem artystycznym odpowiedzi konkursowe Redakcja przeznaczyła:

- I. nagroda — teczka skórzana,
- II. nagroda — zegar stojący,
- III. nagroda — komplet koronek,
- IV. nagroda — portret Stalina,
- V. nagroda — papierosnica skórzana,
- VI. nagroda — książka „Stalin”.

Razem więc zwycięzców konkursu oczekuje 139 nagród.

Tak więc o godzinie 17-tej spotykają się w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej wszyscy uczestnicy naszego konkursu pt. „Czy znasz historię ZSRR?”.

S-P-O-R-T

Nagrody pieniężne dla sportowców

GKKF z okazji Nowego Roku postanowił nagrodzić zawodników i zawodniczki z różnych dyscyplin sportu, którzy w 1950 roku swoją pracą, postawą i wynikami przyczynili się zarówno w kraju jak i zagranicą do podniesienia poziomu sportu Polski Ludowej, do jego propagandy i dalszego rozwoju. Oprócz czołowych sportowców nagrody otrzymują młodzi i utalentowani zawodnicy, wyróżniający się swoją pracowitością, stałymi postępami i zrozumieniem roli kultury fizycznej w państwie ludowym.

Nagrody otrzymali ci wszyscy, którzy dotychczas nie zostali wyróżnieni (z wyjątkiem rekordzistki świata Kęmpówny).

A oto lista nagrodzonych:

LEKKOATLETYKA:
Bregulanka — Stal Katowice — 1.500 zł., Kiszka — Unia Krywałd — 1.500 zł., Weinberg — Gwardia By. goszcz — 450 zł.

GIMNASTYKA po 450 zł. otrzymali:

Lesiński — Stal Poznań, Kulik — Stal Bobrek, Szlosarek — Stal Orzeżów, Kanikowska — Stal Poznań, Wilkówna — Gwardia Kraków, Debicka — CWKS Warszawa, Krupianka — Ogniwo Kraków, Skirlińska — Ogniwo Kraków, Kurzanka — Górnik Katowice, Marcinczak — Włókiernik Kraków.

SIATKÓWKA:
Brzezińska — Kolejarz Poznań — 1.000 zł., Englisch — Spójnia Warszawa — 1.000 zł., Gruszczynska — AZS Warszawa — 1.000 zł., Kubiak — Unia Łódź — 1.000 zł., Pogorzelska — Kolejarz Gdańsk — 1.000 zł., Szczawińska — AZS Warszawa — 1.000 zł., Tomaszewska — Kolejarz Gdańsk — 700 zł., Wojevodzka — Spójnia Warszawa — 1.000 zł., Zakrzewska — Unia Łódź — 1.000 zł.

ZUZEL:
Olejniczak — Unia Leszno — 450 zł.

STRZELECTWO:
Mjr. Matuszak — CWKS Warszawa — 450 zł.

ZAPASNICTWO:
Sznajder — Unia Swarzędz — 450 zł.

BOKS:
Chychla — Kolejarz Gdańsk — 1.500 zł., Brzeziński — Budowlani Mysłowice — 450 zł., Antkiewicz — Gwardia Gdańsk — 450 zł., Grzelak — CWKS Warszawa — 450 zł.

SZERMIERKA:
Zablocki — Budowlani Kraków — 450 zł.

KOLARSTWO:
Salyga — Gwardia Warszawa — 1.500 zł.

PLYWANIE:
Dobranowska — Ogniwo Kraków — 450 zł., Procel — Stal Katowice — 450 zł., Zimny — Ogniwo Bytom — 500 zł., Dobrowolski — Ogniwo Łódź — 1.000 zł., Jaworski — CWKS Warszawa — 450 zł.

TENIS:
Radzio — CWKS Warszawa — 450 zł., Licis — Stal Katowice — 450 zł.

PIŁKA NOŻNA:
Suszczyk — Unia Chorzów — 450 zł.

SPORTOWCY GLUCHONIEMI:
Brzózka — Gluchoniemi Warszawa — 450 zł., Borkowski — Gluchoniemi Warszawa — 450 zł.

SZACHY:
Balcerak — Ogniwo Bytom — 450 zł.

TENIS STOŁOWY:
Arbach — Ogniwo Wrocław — 450 zł., Patyński — Ogniwo Lublin — 450 zł.

SZYBOWNICTWO:
Brzuska — Aeroklub Bielsko — 1.000 zł., Kęmpówna — Aeroklub Gdańsk — 500 zł., Wlazło — Centr. Szkoła Instr. Szyb. — Katowice — 500 zł., Niznik — Szkoła Szybocowa Jeżów — 450 zł., Adamek — Aeroklub Toruń — 450 zł., Makula — Aeroklub Katowice — 450 zł., Zajac — Aeroklub Katowice — 450 zł., Dąbkowski — Szkoła Szybocowa Żar — 450 zł., Zientek — Szkoła Szybocowa Bielsko — 450 zł.

Ogółem nagrodzono 53 sportowców. Wreczenie wyżej wymienionych nagród odbędzie się na plenarnych styczniowych posiedzeniach WKKF-ów. Nagrodzenie to jest dalszym wyrazem stałej opieki i troski jaką Państwo Ludowe otacza sport polski.

Rekord tyżwiarski ZSRR

Na zawodach w Alma-Ata młody tyżwiarz radziecki z Tuły — Griszyn ustanowił w jeździe szybkiej nowy rekord ZSRR, uzyskując w wieloobj. oju 193,403 pkt. Na poszczególnych dystansach Griszyn uzyskał następujące czasy:

500 m — 43,2, 1500 m — 2:20,8, 3.000 m — 5:00,8, 5000 m — 8:51,2. Na tym ostatnim dystansie wynik Griszyna był zaledwie o 1,2 sek. gorszy od najlepszego czasu w tym sezonie, uzyskanego w ubiegłym tygodniu w Moskwie przez Proszina.

Należy podkreślić, że jeszcze w ubiegłym roku Griszyn należał do juniorów. Pod koniec sezonu uzyskał on na 500 m doskonały czas — 43,9 s. i niewiele uступаający najlepszym wynikom seniorów.

Międzynarodowy obóz zimowy dla narciarzy przed Akademickimi Mistrzostwami Świata w Poianie — Rumunia

W dn. 21 stycznia — 4 lutego 1951 r. zorganizowany zostanie w POIANIE międzynarodowy obóz zimowy, na który zaproszeni zostali studenci ze wszystkich krajów świata.

Organizacja obozu w tej samej miejscowości, w której odbywać się będą Akademickie Mistrzostwa Świata pozwoli zawodnikom zaklimatyzować się i poznać tereny zawodów. Studenci zamieszkają w wielkim, świeżo wybudowanym hotelu górskim.

Oprócz treningów odbywać się będą codziennie programy kulturalne, pozwalające uczestnikom obozu na zapoznanie się z pracą i osiągnięciami Rumunii oraz jej sztuki ludowej. Równocześnie goście zagraniczni będą mieli okazję do zbliżenia się ze studentami, przodownikami pracy, poetami i pisarzami rumuńskimi. Uczestnikom obozu zostanie oddany

do dyspozycji klub wyposażony w sprzęt sportowy. Goście będą mogli korzystać również z biblioteki zaopatrzonej w książki w językach obcych. Dla mieszkających obozu wyświetlane będą filmy. O bywaniu się będą także koncerty ludowej muzyki rumuńskiej.

Po zakończeniu obozu goście spędzą dwa dni w Bukareszcie na zwiedzaniu miasta.

PRZEWORSK

Staniem Szkolnego Koła Sportowego przy Państw. Szk. Stopnia Licealnego w Przeworsku zorganizowany został zewnętrzny turniej tenisa stołowego.

W zawodach powyższych brało udział 23 członków SKS-u. Pierwsz miejsce zdobył Antoni Popowicz przed Andrzejem Hanuszem Januszem Głowackim, Stanisławem Piłkiem i Stanisławem Kowalem.

J. Sliwa.

1236



Matwiej trzasnął dłonią w stół i rzekł z gniewem: — A my już się ucieszyliśmy, że mamy władzę w reku i zapatryliśmy się we własny pepek...

Miron opowiadał, jak się rzecz miała. Pożar w borcu cedrowym wybuchł nocą. Las dopalono od strony skraj południowo zachodniego, najbardziej oddalonego od Wilczych Nor i osad przesiedleńców. Rachuby podpalaczy były zrozumiałe: zanim nadbiegną ludzie, ogień obejmie połowę boru. Na szczęście nocy tej chłopcy z Jagodnego paśli konie na legach. Ujrawszy lunę nad borem okiełznali konie i pomknęli w kierunku pożaru. Jeden z nich popełdził do osady, większa część pracy była już zrobiona. Chłopcy ścigali kilka cedrów i w ten sposób przecięli drogę plomieniom, które przelatwały kłębami z wierzchołka na wierzchołek. Kierował chłopcami Akimka Miszukow, doświadczony partyzant wilezenski, który przyjechał wieczorem po drwa i postanowił spędzić noc z chłopcami przy ognisku.

Matwiej posłał gońca po członków rady powiatowej: Archipia Chromkowa, Timofieja Perielotnego i Sitan tija Bakulina. Zjawili się wszyscy bezzwłocznie.

Na posiedzeniu postanowiono przy radach wiejskich utworzyć drużyny z byłych partyzantów, mające za zadanie ochronę mienia narodowego. Na miejscu też ustalono, że w wawozach będzie przeprowadzona zbrojna obława w celu schwytania bandy Demiana Szytch kowa. Przygotowanie obławy powierzono Timofiejowi Pierelotnemu i Artiomowi Strogowowi, którego niedawno obrano sekretarzem wilezenskiej komórki partyjnej. Po posiedzeniu rady delegatów Matwiej pojechał z

Mironem obejrzyć szkody wyrządzone przez pożar. Na takiej bieganinie upłynął mu cały dzień. Do rady Matwiej wrócił dopiero o zmierzchu; krzyż bolał go po wytrzeszeniu na koniu bez siodła.

Od ał konia dozorcy i wszedł do swego gabinetu zobaczyć, czy sekretarz nie zostawił dlań jakich papierów. Postanowił wrócić do domu — chociaż raz w ciągu dnia trzeba było się posilić. Ale zanim zdążył zgaszc lampę usłyszał, że przed radę zajechał wóz, jedno koło poskrzy pywało samotnie. Matwiej nadstawił ucha i przybrał czujną postawę, wpatrując się w drzwi. Nie czekał długo. Przybyły pogadał z dozorcą pod gankiem i potykając się w ciemnościach o schodki wszedł z hasłem do domu.

— Cóż się tak wybrało po nocy, Kintelianie Prochoryczu? — spytał Matwiej, ujrawszy na progu przewodniczącego Bałagaczowskiej rady wiejskiej.

— Zaraz ci opowiem. A czuję Matwieju Zacharyczu, że się mocno zadziwiał — rzekł Kintel'ian Prochorycz, zrzucając z ramion zakurzony płaszcz deszczowy.

— Siadaj, siadaj — powiedział Matwiej, usiadł na krześle i potarł dłonią o dłoń.

Kintel'ian usiadł.

— W Tajdze Nadjuksańskiej zjawili się poszukiwacze złota powiedział.

— Kto taki?

— Twój rodzony brat.

— Włas?

Kintel'ian skinął głową twierdząco, a Matwiej pochylił się nad stołem i wybuchnął takim donośnym i wesolym śmiechem, że Kintel'ian z początku osupiał, a potem nie mógł się powstrzymać, roześmiał się także.

— Za wcześniej się śmiejesz, Matwieju Zacharyczu. To poważna sprawa — powiedział Kintel'ian, widząc, że przyniesiona przezeń wiadomość nie tylko nie zaniepokoiła przewodniczącego rady powiatowej, lecz nawet go roześmieszyla.

— Obalili śmy cara, Kintel'ianie Prochoryczu, rozbiłiśmy Kołczaka i cudzoziemców, kulactwu założyliśmy cugle, a takiego, jak Włas wykurzymy, że ani się obejrzy.

— Ale Włas nie jest sam, Matwieju Zacharyczu. Razem z nim przyjechał nżynier nazwiskiem Kuźmin. To on właśnie rej tam wodzi.

— Kuźmin? Czy to czasem nie syn tego Kuźmina, co mnie wygrzył z pasieki?

— Chyba ten sam. Powiadają, że za młodu był w tych stronach.

C. d. n.

Prenum. zaktąd. 2.25 zł. poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763.

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Gałwowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16 00. dział gospodarczy i partyjny — 15 54, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16-03, dział depeszyowy, red. nocna — 10-17, (18-36), Oddział RSW „Prasa” (dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przedś. Kolportaż „Ruch” — 18-0 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpow. działów od godz. 11 — 12. Oddział: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 350. „Nowiny Podkarpackie” — Oddział Redakcji w Krośnie ul. Nowotki 6 tel. 229. Druk. PKrZG Oddz. Rzeszów.

S-2-12003